KAJKO i KOKOSZ

NOWE PRZYGODY

WEDŁUG Christy

MACIEJ KUR
SŁAWOMIR KIEŁBUS
PIOTR BEDNARCZYK

Królewska Konna

Królewska Konna

POBRANO Z CHOMIKUJ.PL/FRANEK998

Albumy z serii KAJKO I KOKOSZ:

ZŁOTY PUCHAR część 1
ZŁOTY PUCHAR część 2
ZŁOTY PUCHAR część 3
SZRANKI I KONKURY część 1
SZRANKI I KONKURY część 2
SZRANKI I KONKURY część 3
WOJE MIRMIŁA część 1
WOJE MIRMIŁA część 2
WOJE MIRMIŁA część 3
SZKOŁA LATANIA
WIELKI TURNIEJ
NA WCZASACH
ZAMACH NA MILUSIA
SKARBY MIRMIŁA
CUDOWNY LEK
FESTIWAL CZAROWNIC
DZIEŃ ŚMIECHAŁY
W KRAINIE BOROSTWORÓW
MIRMIŁ W OPAŁACH
URODZINY MILUSIA

Wydania regionalne:

SZKOŁA FURGANIO edycja śląska
NA LATOWISKÙ edycja kaszubska
OGROMNIASTO GOŃBA edycja góralska
POSIADY GUŚLOREK edycja góralska
WODZICKA ZDROWOŚCI edycja góralska

Wydania w innych językach:

TREZOROJ DE MIRMILO edycja w języku esperanto
EN VACANCES edycja w języku francuskim
ВЕЛИКИЙ ТУРНІР edycja w języku ukraińskim

Albumy z serii KAJKO I KOKOSZ – NOWE PRZYGODY:

OBŁĘD HEGEMONA
ŁAMIGNAT STRASZLIWY
KRÓLEWSKA KONNA

Albumy z serii KAJTEK i KOKO (edycja carno-biała):

KAJTEK I KOKO W KOSMOSIE
KAJTEK i KOKO NA TROPACH PITEKANTROPA
KAJTEK, KOKO I INNI
KAJTEK I KOKO W LONDYNIE
KAJTEK I KOKO – PROFESOR KOSMOSIK
KAJTEK I KOKO – ŚLADEM BIAŁEGO WILKA
KAJTEK I KOKO – POSZUKIWANY ZYG-ZAK
KAJTEK I KOKO – OPOWIEŚCI KOKA

Albumy z serii KAJTEK i KOKO W KOSMOSIE (edycja w kolorze):

ZABŁĄKANA RAKIETA
TWIERDZA TYRANA
PRZYJACIEL JOL

GUCEK I ROCH

Wydanie zbiorcze w jednym tomie

Postacie serii *Kajko i Kokosz* zostały stworzone przez Janusza Christę.
Copyright © J. CHRISTA 2019
Copyright © P. Bednarczyk, S. Kiełbus, M. Kur / Egmont Polska 2019
Scenariusz: Maciej Kur
Rysunki: Sławomir Kiełbus
Kolory: Piotr Bednarczyk
Okładka: Sławomir Kiełbus – szkic i tusz; Piotr Bednarczyk – kolory
Opracowanie czcionki: Piotr Wojciechowski
Klub Świata Komiksu – album 1619
Redaktor serii: Katarzyna Gwiazda
Koordynacja produkcji: Danuta Dąbrowska
DTP: Ekart
Wydawnictwo Egmont Polska Sp. z o.o. ul. Dzielna 60, 01-029 Warszawa
tel.: 22 838 41 00, e-mail: ksk@egmont.pl
ISBN 978-83-281-3560-4
Druk: EDICA, Poznań

Informacje o wszystkich albumach wydawanych przez Egmont Polska znajdują się na stronie internetowej **www.swiatkomiksu.pl**

PIANIE KOGUTA I PIERWSZE PROMIENIE SŁOŃCA BUDZIŁY MIESZKAŃCÓW MIRMIŁOWA Z DŁUGIEGO, BŁOGIEGO SNU...
MIRMIŁKU!

WSTAWAJ JUŻ.
PRZYGOTOWAŁAM LISTĘ TWOICH OBOWIĄZKÓW NA DZISIAJ...

MOMENT, LUBAWO! A MOJE PORANNE ORĘDZIE?

KOCHANI GRODZIANIE!
OGŁASZAM DZISIAJ ŻAŁOBĘ!!

HURRA!!!
DZIEŃ WOLNY OD PRACY!

MIRMIŁ-KU!!!
WYBACZ, LUBAWO, ALE ZNASZ PRAWO! ŻAŁOBA DOTYCZY WSZYSTKICH, Z KASZTELANEM WŁĄCZNIE... WRACAM SPAĆ!

A POWIESZ MI CHOCIAŻ, Z JAKIEJ OKAZJI JEST TA ŻAŁOBA?
NIECH POMY-ŚLĘ...

PAG!
KLACH!

AŁ! AŁ! MÓJ NOS! AŁ!!!
NA WSZYSTKO ZNAJDZIE WYMÓWKĘ!

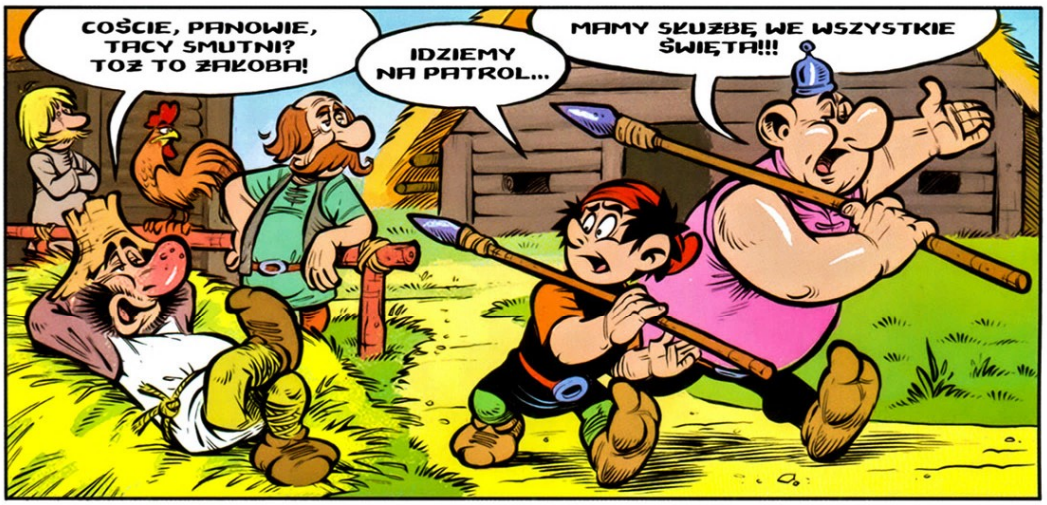
COŚCIE, PANOWIE, TACY SMUTNI? TOŻ TO ŻAŁOBA!
IDZIEMY NA PATROL...
MAMY SŁUŻBĘ WE WSZYSTKIE ŚWIĘTA!!!

MÓWIĘ CI, KAJKO, ZA NASZE POŚWIĘCENIE MIRMIŁ POWINIEN NAS LEPIEJ TRAKTOWAĆ.
E, JESTEŚMY WOJAMI DLA IDEI, NIE DLA PRZYWILEJÓW.

NIE PROSZĘ O WIELE... OD CZASU DO CZASU JAKAŚ MAŁA UCZTA NA NASZĄ CZEŚĆ... EWENTUALNIE JAKIŚ BANKIET...
PATRZ, KTO IDZIE!

CZOŁEM, ŁAMIGNACIE. SŁYSZAŁEM, ŻE MASZ JAKĄŚ NOWĄ AKCJĘ CHARYTATYWNĄ...
OWSZEM. TYM, KTÓRZY ZŁOŻYLI DATEK NA BIEDNYCH, DAJĘ ODZNAKI Z NAPISEM „POMAGAM".
POMAGAM

OD KIEDY TO OGŁOSIŁEM, NIE MOGĘ OPĘDZIĆ SIĘ OD BOGACZY.
ECH, CIEBIE PRZYNAJMNIEJ SZANUJĄ ZA TO, CO ROBISZ!

SWOJĄ DROGĄ, UWAŻAJCIE NA ZBÓJCERZY, LELUM POLELUM. OSTATNIO DZIWNIE SIĘ ZACHOWUJĄ...

JAK SĄDZISZ, CO WEDŁUG ŁAMIGNATA JEST DZIWNE?
MNIE JUŻ NIC NIE ZASKOCZY...

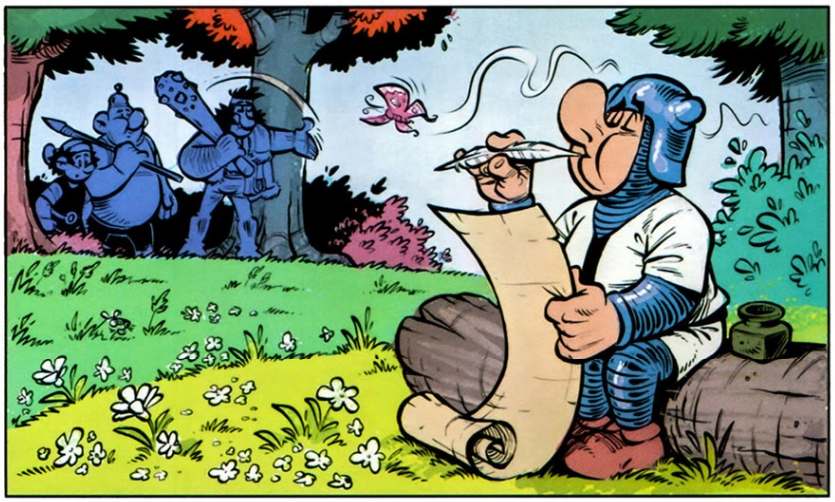

CO TAM, OFERMO, SKROBIECIE?
REFLEKSYJNY I POETYCKI LIST MIŁOSNY, ALE MARNIE MI IDZIE...
NIC DZIWNEGO! PRZECIEŻ NIE UMIE PISAĆ!
Z MIŁOŚCI NIE TAKIE DURNOTY SIĘ ROBIŁO...

JAK CHCESZ, MOŻEMY CI POMÓC.
DOBRZE, ALE NIE MOGĘ POWIEDZIEĆ, DO KOGO I OD KOGO JEST TEN LIST, WIĘC NIE PYTAJCIE...

KAPRAL MÓWIŁ, ŻE TO TAJEMNICA SŁUŻBOWA...
?

OFERMA NIE BYŁ JEDYNYM W WAROWNI, KTÓRY WYTRWALE SZUKAŁ DZIŚ WENY...

BRAWO, KAPRALU! TWÓJ NOWY PLAN JEST WYJĄTKOWO NIEGODZIWY I PODŁY... OPOWIEDZ MI GO JESZCZE RAZ!

(1) SPORZĄDZIMY FAŁSZYWY LIST MIŁOSNY ADRESOWANY DO MIRMIŁA. (2) PODRZUCIMY GO LUBAWIE. (3) LUBAWA UZNA, ŻE MIRMIŁ KOCHA INNĄ I TRADYCYJNIE ODEJDZIE DO MAMUSI. (4) MIRMIŁ POPADNIE W JESZCZE GŁĘBSZĄ DEPRESJĘ NIŻ ZWYKLE. (5) A WTEDY...
1.
2
3
4
ORCHIDEE
NA PLASTERKI!
5

UDERZYMY! A TERAZ NASI ZBÓJCERZE SKOŃCZĄ PISAĆ LISTY MIŁOSNE I WYBIERZEMY NAJLEPSZY! DLA WIĘKSZEJ MOTYWACJI OGŁOSIŁEM KONKURS LITERACKI...
I TEGO NIE ROZUMIEM. CZEMU SAMI NIE NAPISZEMY TEGO LISTU?

PRÓBOWAŁEM, ALE NIE JESTEM W STANIE PISAĆ O MIRMILE INACZEJ NIŻ „TY SZELMO"!

DOBRZE, ŻE WARTOWNICY SĄ ZAJĘCI...
PRAWDA! JA Z KOLEI OD CZUŁYCH SŁÓWEK DOSTAJĘ MDŁOŚCI...
CIII...

A TO KOTRY! MUSIMY OSTRZEC KASZTELANA I LUBAWĘ...
MAM LEPSZY POMYSŁ...

HEJ, OFERMO!

JESZCZE TEGO DNIA MIAŁ ROZSTRZYGNĄĆ SIĘ KONKURS LITERACKI...
JURY
NA GÓRZE RÓŻE, NA DOLE PĄKI, JESTEŚ, MIRMIŁKU, SŁODSZY OD MĄKI...

MIRMILE, TU PISZE GOCHA, CO BARDZO MOCNO CIĘ KOCHA! TAK MOCNO, ŻE NAWET SZLOCHA...

DZIŚ TAK SOBIE POMYŚLAŁAM, ŻE SIĘ W TOBIE ZAKOCHAŁAM!

CZE, MIRIŁKU, TU JAGNA! CO TAM SŁYCHAĆ... E, I TYLE MAM. RYM DOPISAĆ I GOTOWE!

TEGO NIE DA SIĘ SŁUCHAĆ!
ODWAGI, WODZU, TO JUŻ OSTATNI...

MIRMILE, MĘSKOŚCI POMNIKU, OBRAZIE CNÓT WSZELKICH I SZYKU, ZNÓW ZŻERA MNIE PRAGNIENIE, CIĘ UJRZEĆ BY BYŁO ZBAWIENIE!
ĄĄĄ
JAK OGNIE CZERWONE TWE WĄSY, OCH, PONIEŚ MNIE ZNOWU W PLĄSY...

OFERMA? TAK KWIECIŚCIE? KTO BY PRZY-PUSZCZAŁ...
CHLIP! PIĘKNE!
JEST IDEALNY!

GRATULUJĘ, OFERMO! W NAGRODĘ UDASZ SIĘ DO MIRMIŁKOWA PODRZUCIĆ LIST LUBAWIE...
WYGRAŁEM WYCIECZKĘ. JAK CUDNIE!

KAJKO DOBRZE MI PORADZIŁ Z TYM LISTEM. ZASTOSUJĘ SIĘ TEŻ DO RESZTY JEGO PORAD...

PÓŹNIEJ...
ACH, OFERMO, WŁAŚNIE PIJEMY ZA TWE ZDROWIE. I JAK UDAŁA SIĘ MISJA?

DOSKONALE! PRZEPRAWIŁEM SIĘ PRZEZ FOSĘ, OMINĄŁEM WARTOWNIKÓW, LIST SPRYSKAŁEM PACHNIDŁAMI...
ŁUP! CUP! PAM!

CO TAM SIĘ DZIEJE? BRZMI JAK JAKIŚ POGROM!
...STARANNIE UMIEŚCIŁEM MIĘDZY RÓŻAMI LUBAWY...
BACH! BACH! ŁAP! PAF! KWIAK!

AHA! I DOPISAŁEM ADRES ZWROTNY!
GDZIE ONA JEST?!
GDZIE ONA JEST?!
LUBAWO! POCZEKAJ!
WYŁAŹ, TY PODRYWACZKO!!!
BAM!
GAP!
POF
IMPONUJĄCA RIPOSTA.
ISTNA POEZJA.

HEGEMON, CHCĄC OSZCZĘDZIĆ SWOJĄ WAROWNIĘ, WYZNAŁ LUBAWIE PRAWDĘ...
CHLIP! PIĘKNIE!
WYBACZ, ŻE W TO UWIERZYŁAM, MIMIRŁKU!
GDZIE TEN BAŁWAN, KTÓRY WYMYŚLIŁ TEN PLAN?!
WRACAJMY, BY CIESZYĆ SIĘ NASZĄ ŻAŁOBĄ!

NIGDY WIĘCEJ W CIEBIE NIE ZWĄTPIĘ...
O! KASZTELAN MIRMIŁ!

LIST DO PANA OD KSIĘŻNEJ SALWY...
CO TAKIEGO?!

PRZYJACIELE JESZCZE PRZEZ PEWIEN CZAS CIESZYLI SIĘ TRIUMFEM...
TO BYŁO UDANE WIDOWISKO! HEGEMON POWINIEN CZĘŚCIEJ ZAMAWIAĆ TAKIE MASAKRY!
DZISIEJSZY PATROL UWAŻAM ZA SUKCES! WRACAMY DO GRODU!

KAJKO! STÓJ! NIE IDŹMY PRZEZ LAS O ZMROKU!
NIE MÓW MI, ŻE WIERZYSZ W TE ZABOBONY O ZJAWACH - WIJACH - KTÓRE RZEKOMO ZAMIESZKAŁY W NASZYM BORZE.

SKĄD! JA WIERZĘ TYLKO W NOWOCZESNE PRZESĄDY!

CHA, CHA, CHA, CHA, CHA

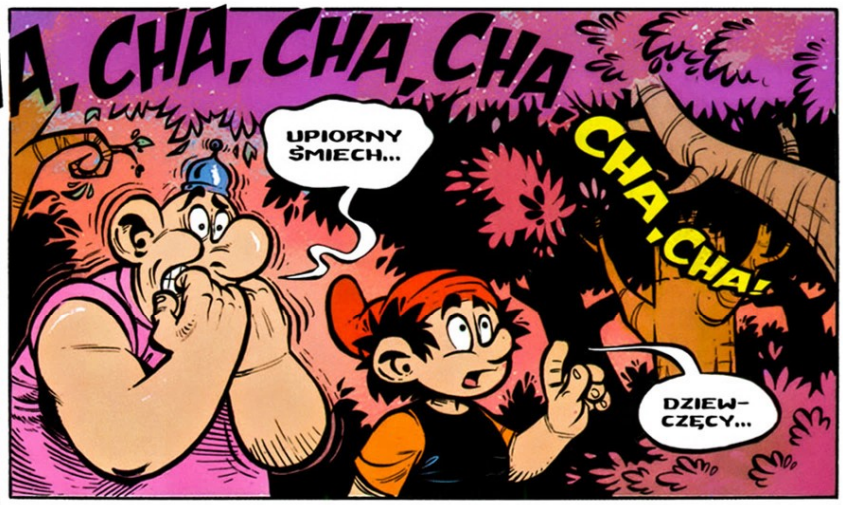
UPIORNY ŚMIECH...
CHA, CHA!
DZIEW-CZĘCY...

CHA CHA CHA
CHA
FREKWENCJA ŚMIECHU SIĘ ZMNIEJSZA.
DOBIEGA STAMTĄD...

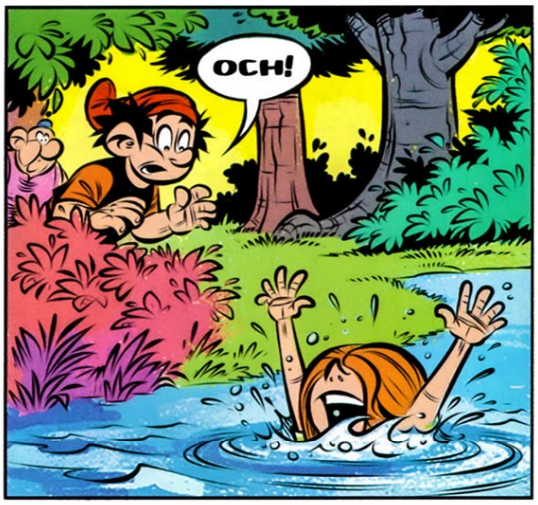
OCH!

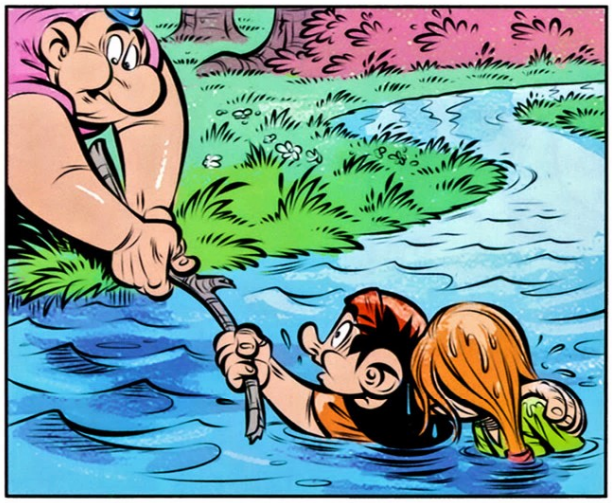

UFFF... CAŁA I ZDROWA...
I, CO NAJ-WAŻNIEJSZE, TEN UPIORNY ŚMIECH UCICHŁ...
UF... UF...

CHA, CHA, CHA!

CHA, CHA, CHA, CHA, CHA!

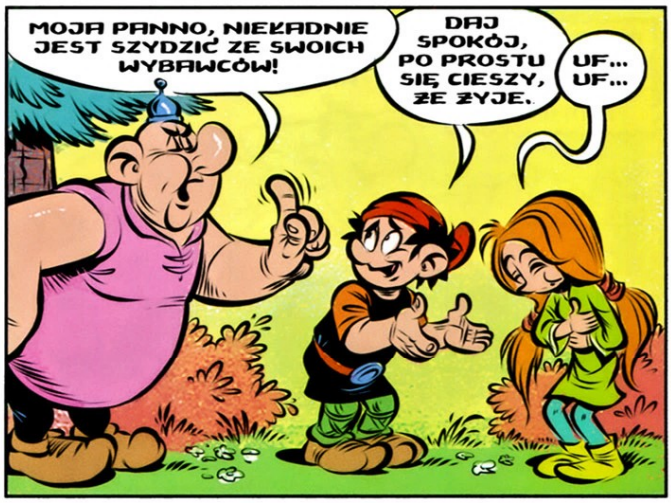
MOJA PANNO, NIEŁADNIE JEST SZYDZIĆ ZE SWOICH WYBAWCÓW!
DAJ SPOKÓJ, PO PROSTU SIĘ CIESZY, ŻE ŻYJE.
UF... UF...

CHA, CHA, CHA!

TEGO JUŻ ZA WIELE! NIKT NIGDY NIE ŚMIAŁ SIĘ I NIE BĘDZIE SIĘ ŚMIAŁ Z KAJKA I KOKOSZA! IDZIEMY!
CHA, CHA, CHA!

KAJKO! ZOBACZ!

ŚLADY WALKI... WYGLĄDA NA TO, ŻE KTOŚ NAPADŁ NA TEN POWÓZ, PRZEGONIŁ ZBROJNYCH TEJ NIEWIASTY I WRZUCIŁ JĄ DO RZEKI...
CHA, CHA! DOBRY JEST!
WSZYSTKO SIĘ ZGADZA!

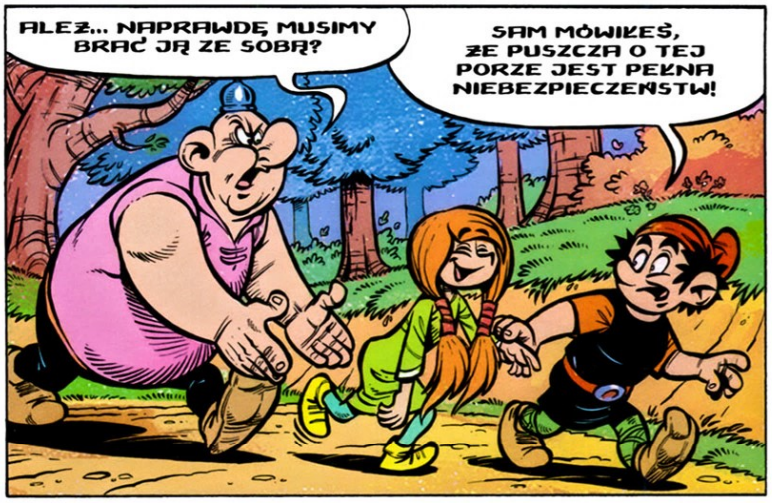
ALEŻ... NAPRAWDĘ MUSIMY BRAĆ JĄ ZE SOBĄ?
SAM MÓWIŁEŚ, ŻE PUSZCZA O TEJ PORZE JEST PEŁNA NIEBEZPIECZEŃSTW!

BEZ PRZESADY.

TROCHĘ PÓŹNIEJ...
OHO! Z WESELA WRACAJĄ...
ZOBACZ, KOKOSZ! CZEKAJĄ NA NAS PRZED GRODEM!

MUSIAŁO SIĘ ROZNIEŚĆ, ŻE TO NASZ SPRYTNY PLAN OCALIŁ GRÓD! WIDZISZ, MOJA DROGA, SZYDZIŁAŚ Z NAS, A TYMCZASEM JESTEŚMY WIELCE CENIONYMI...

SALWO KOCHANA! JAK MIŁO, ZNÓW CIĘ WIDZIEĆ!

ROZUMIEM, ŻE JUŻ SIĘ POZNALIŚCIE! OTO KSIĘŻNA SALWA Z GĘSIKPINA! CÓRKA MOJEGO ZMARŁEGO STRYJA SKĄPMIŁA.
CHI, CHI! TAK, JUŻ SIĘ ZNAMY.

MOJA KUZYNKA! PODKREŚLAM: KUZYNKA!!!

DOSTAŁEM TWÓJ LIST, W KTÓRYM PISZESZ, ŻE NAS ODWIEDZISZ, WRACAJĄC Z WAKACJI NA ZIEMIACH SMĘTKÓW. NATURALNIE NAKAZAŁEM BEZZWŁOCZNIE PRZYGOTOWAĆ UCZTĘ NA TWOJĄ CZEŚĆ!
CO ZA HO-HO--HONOR!
KAZAŁ PRZERWAĆ ŻAŁOBĘ...
JUŻ PO ŁABIE!

SALWA JEST... WESOŁĄ OSÓBKĄ!
TAK, NIE WIDZIAŁEM, BY MIRMIŁO... DESPEROWAŁA.
ECH, SMUTNE TO I TRAGICZNE...

WIDZICIE, SALWA ZAWSZE BYŁA NAD WYRAZ WESOŁA...
KOCHANIE, W KTÓRYM MIESIĄCU ŻYCIA DZIECI ZACZYNAJĄ PŁAKAĆ?
CHI,CHI,CHI! CHA, CHA!

STRYJ SKĄPMIK ZABIERAŁ JĄ DO NAJLEPSZYCH MEDYKÓW W KRAJU...
CO MAM PORADZIĆ? ŚMIECH TO ZDROWIE!

WYWNIOSKOWANO, ŻE CIĄŻY NA NIEJ KLĄTWA. NIESTETY, TRADYCYJNE METODY ZDJĘCIA CZARU NIE ZDAŁY EGZAMINU...
O NIE! NIE BĘDĘ JEJ CAŁOWAŁ W TAKICH WARUNKACH!

I TAKA JEST JEJ PRZYGNĘBIAJĄCA HISTORIA...
ALE CZEMU KTOŚ NAPADŁ NA TWÓJ WÓZ I CHCIAŁ CIĘ UTOPIĆ?
BO JA WIEM? DZIANA JESTEM!

OD KIEDY ZMARŁ MÓJ TATA, NIC TYLKO ZAMACH ZA ZAMACHEM. PODPIŁOWYWALI MOSTY, CHOWALI MI JADOWITE ŻMIJE W TOREBCE, PODPALALI MOJĄ KOMNATĘ...

UBAW PO PACHY!
SPOKOJNIE, KOKOSZ! SPOKOJNIE...

CIERPLIWIE POCZEKAM, AŻ RUSZY W DALSZĄ DROGĘ I LATA MINĄ, NIM ZNÓW USŁYSZĘ JEJ CHICHRANIE...
CHA! CHA! CHA!

SKORO TAK SIĘ SPRAWY MAJĄ, KAJKO I KOKOSZ BĘDĄ CIĘ ESKORTOWAĆ CAŁĄ DROGĘ DO DOMU!

WIEM, ŻE JAK ZAWSZE Z UŚMIECHEM PRZYJMIECIE MISJĘ, KTÓRĄ WAM POWIERZAM, WIĘC MOGĘ TYLKO RZEC: NIE MUSICIE MI DZIĘKOWAĆ...
OHO! SZYKUJE SIĘ KOLEJNA ŻAŁOBA!

UWIERZYSZ, KAJKO?
MIRMIŁ POŻYCZA NAS JAK ZABAWKI!
E, BYLE ZWRÓCONO NAS W STANIE NIENARUSZONYM!

CHA, CHA, CHA! CHA, CHA, CHA!
TEJ NOCY GRODZIANIE JEDNOGŁOŚNIE UZNALI, ŻE ŚCIANY DOMU KASZTELANA WYMAGAJĄ PILNEGO USZCZELNIENIA...
NAWET PRZEZ SEN SIĘ ŚMIEJE!
LEPSZE TO NIŻ CHRAPANIE!

KRA! KRA! KRA! KRA! KRA! KRA!

O ŚWICIE...
WITAJ, JAGO, DOSTAŁEM POWIADOMIENIE OD GDASIA, ŻE MASZ PILNY INTERES...
KRA!
WITAJ, KAJKO!

KAMIGNAT MÓWIŁ, ŻE RUSZACIE Z KOKOSZEM NA DALEKĄ WYPRAWĘ! ŚWIETNIE SIĘ SKŁADA! PRZETESTUJESZ MÓJ NAJNOWSZY WYNALAZEK I OCENISZ, JAK SIĘ SPRAWDZA W PRAKTYCE!

OTO ŁUK SAMOCEL, KTÓRY NIGDY NIE CHYBIA! NAJNOWSZE OSIĄGNIĘCIE TECHNOLOGII!

DZIĘKUJĘ, ALE TEN ŁUK WYDAJE SIĘ NIECO... NACIĄGNIĘTY.
WIEDZIAŁAM, ŻE BĘDZIESZ SCEPTYKOWAŁ, WIĘC PRZYGOTOWAŁAM MAŁĄ DEMONSTRACJĘ.

STAŃ NA TYM „IKSIE" I TRAF W TAMTO JABŁKO. WYSTARCZY POWIEDZIEĆ „CEL-PAL" I PODAĆ CEL...
CZYLI... CEL-PAL JABŁKO?

OCH! CIĘCIWA SAMA SIĘ NAPINA!
NATURALNIE.
PLĄG!

MA FUNKCJĘ BEZDOTYKOWĄ!
PAF!

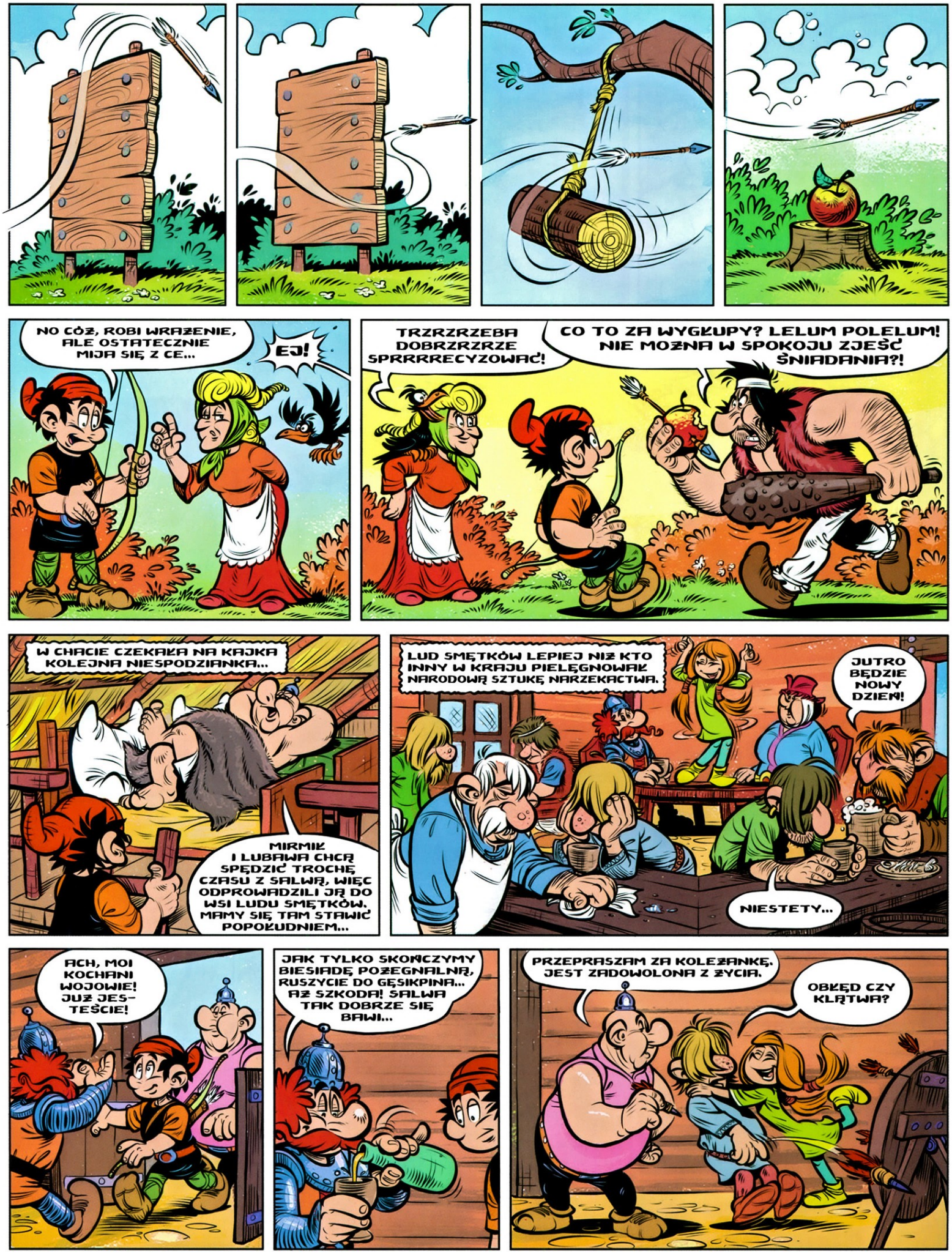
NO CÓŻ, ROBI WRAŻENIE, ALE OSTATECZNIE MIJA SIĘ Z CE...
EJ!
TRZRZRZEBA DOBRZRZRZE SPRRRRECYZOWAĆ!
CO TO ZA WYGŁUPY? LELUM POLELUM! NIE MOŻNA W SPOKOJU ZJEŚĆ ŚNIADANIA?!
W CHACIE CZEKAŁA NA KAJKA KOLEJNA NIESPODZIANKA...
MIRMIŁ I LUBAWA CHCĄ SPĘDZIĆ TROCHĘ CZASU Z SALWĄ, WIĘC ODPROWADZILI JĄ DO WSI LUDU SMĘTKÓW. MAMY SIĘ TAM STAWIĆ POPOŁUDNIEM...
LUD SMĘTKÓW LEPIEJ NIŻ KTO INNY W KRAJU PIELĘGNOWAŁ NARODOWĄ SZTUKĘ NARZEKACTWA.
JUTRO BĘDZIE NOWY DZIEŃ!
NIESTETY...
ACH, MOI KOCHANI WOJOWIE! JUŻ JEŚTEŚCIE!
JAK TYLKO SKOŃCZYMY BIESIADĘ POŻEGNALNĄ, RUSZYCIE DO GĘSIKPINA... AŻ SZKODA! SALWA TAK DOBRZE SIĘ BAWI...
PRZEPRASZAM ZA KOLEŻANKĘ. JEST ZADOWOLONA Z ŻYCIA.
OBŁĘD CZY KLĄTWA?

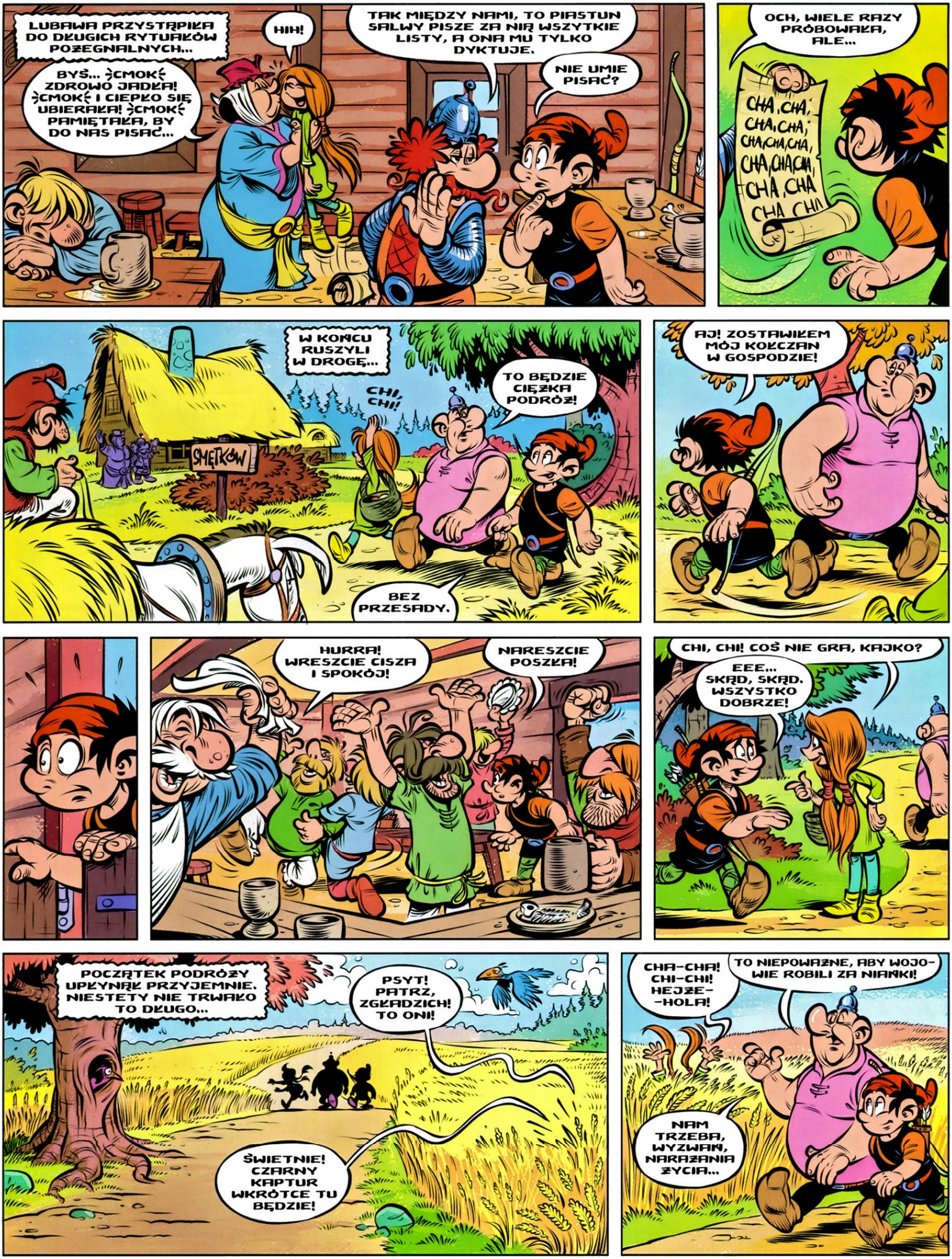
LUBAWA PRZYSTĄPIŁA DO DŁUGICH RYTUAŁÓW POŻEGNALNYCH...
BYŚ... ¿CMOK¿ ZDROWO JADŁA! ¿CMOK¿ I CIEPŁO SIĘ UBIERAŁA! ¿CMOK¿ PAMIĘTAŁA, BY DO NAS PISAĆ...
HIH!
TAK MIĘDZY NAMI, TO PIASTUN SALWY PISZE ZA NIĄ WSZYTKIE LISTY, A ONA MU TYLKO DYKTUJE.
NIE UMIE PISAĆ?
OCH, WIELE RAZY PRÓBOWAŁA, ALE...
CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA
W KOŃCU RUSZYLI W DROGĘ...
CHI, CHI!
TO BĘDZIE CIĘŻKA PODRÓŻ!
SMĘTKÓW
BEZ PRZESADY.
AJ! ZOSTAWIŁEM MÓJ KOŁCZAN W GOSPODZIE!
HURRA! WRESZCIE CISZA I SPOKÓJ!
NARESZCIE POSZŁA!
CHI, CHI! COŚ NIE GRA, KAJKO?
EEE... SKĄD, SKĄD. WSZYSTKO DOBRZE!
POCZĄTEK PODRÓŻY UPŁYNĄŁ PRZYJEMNIE. NIESTETY NIE TRWAŁO TO DŁUGO...
PSYT! PATRZ, ZGŁADZICH! TO ONI!
ŚWIETNIE! CZARNY KAPTUR WKRÓTCE TU BĘDZIE!
CHA-CHA! CHI-CHI! HEJŻE--HOLA!
TO NIEPOWAŻNE, ABY WOJOWIE ROBILI ZA NIANKI!
NAM TRZEBA, WYZWAŃ, NARAŻANIA ŻYCIA...

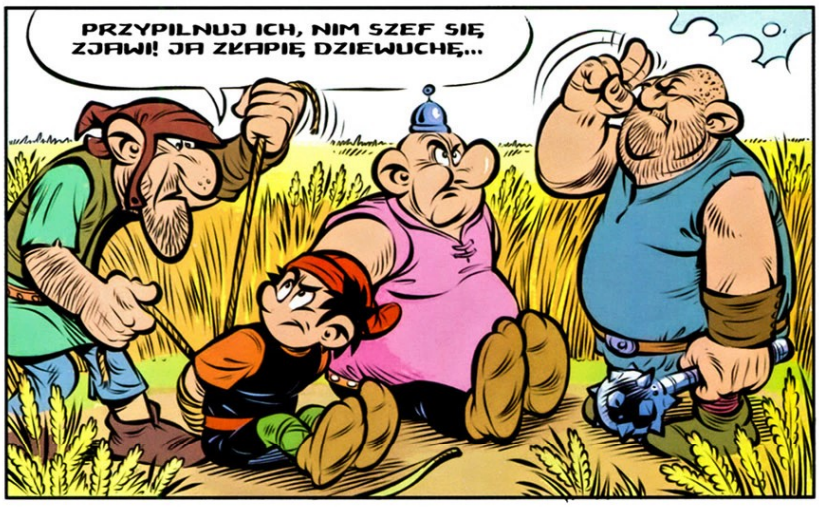
PRZYPILNUJ ICH, NIM SZEF SIĘ ZJAWI! JA ZŁAPIĘ DZIEWUCHĘ...

GDZIE ONA POŁAZŁA?
COFAM, CO MÓWIŁEM, KAJTULU... MARNY NASZ LOS!
PSYT! MAM PEWIEN POMYSŁ!

EJ, TYLKO NIE NADEPNIJ NA MÓJ ŁUK! SPORO ZA NIEGO ZAPŁACIŁEM!
NO, NO! NIEŹLE CACKO!

MIŁO POZNAĆ KOGOŚ, KTO UMIE DOCENIĆ DOBRY ŁUK! PROSZĘ SPOJRZEĆ, JAK STRZAŁA ŁADNIE UKŁADA SIĘ W CELOWNIKU, PANIE...
NOSO-MIAZG!

CEL-PAL NOSO-MIAZG!
?
PLĄG!

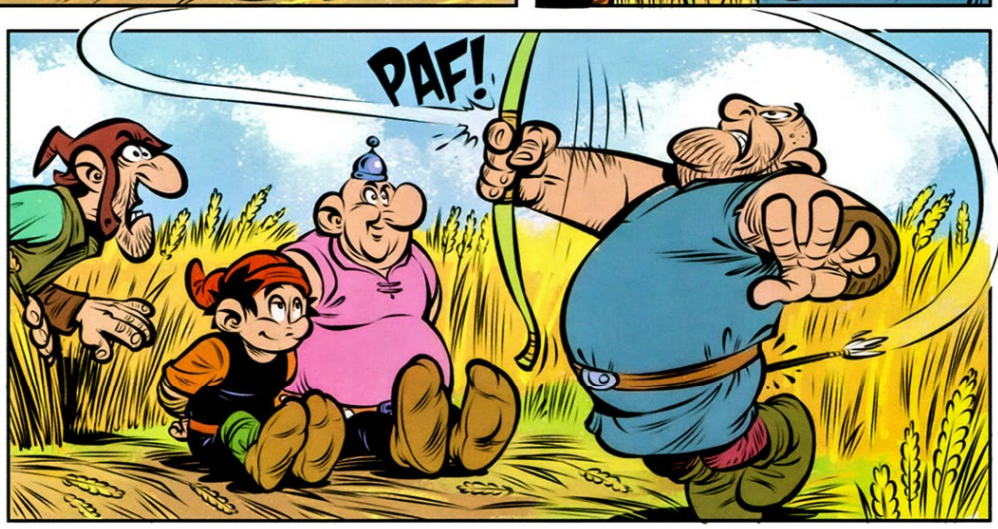
PAF!

NAPRAWDĘ, STARY? NAPRAWDĘ?

ZGŁADZICH! NIE WIEM, CO SIĘ STAŁO! TEN ŁUK SAM WYSTRZELIŁ...
„ŁUK SAM WY...”?! DOBRA, OKŁAMYWANIE MNIE TO JEDNO, ALE ROBIENIE ZE MNIE IDIOTY...

CEL-PAL ZGŁADZICH!
PLĄG!
BANG!

PAF!

WIDZIAŁEŚ?
KUJ!

PRZYSIĘGAM! TO JAKIŚ NAWIEDZONY ŁUK!!
JA CI DAM „NAWIEDZONY", GAMONIU!
PSYT!
KOKOSZ, PRZYBLIŻ MI ŁUK!

DOBRZE, A TERAZ WEŹ TĘ STRZAŁĘ W ZĘBY I UMIEŚĆ JĄ W ŁUKU...
KAJKO, UPEWNIJ MNIE, ŻE WIESZ, CO ROBISZ...

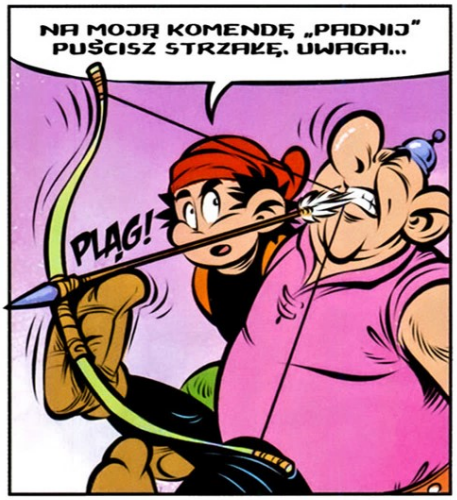
NA MOJĄ KOMENDĘ „PADNIJ" PUŚCISZ STRZAŁĘ. UWAGA...
PLĄG!

CEL-PAL SZNURY! PADNIJ!
PAF!

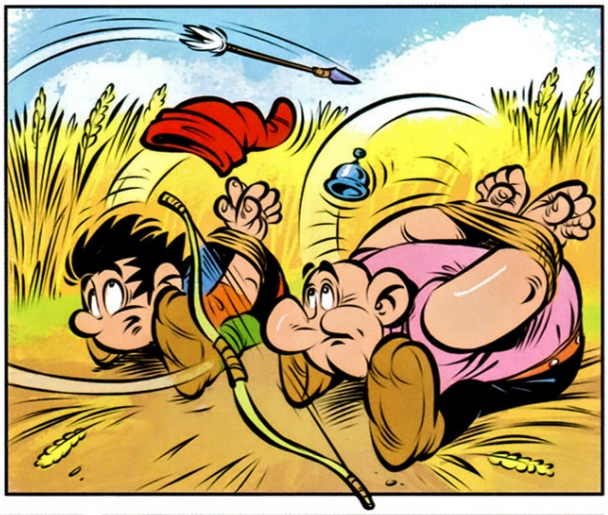

STRACH!

BRAWO, KAJKO! PRAWDZIWY Z CIEBIE MISTRZ ŁUKU!
LEPIEJ ZNAJDŹMY SALWĘ!

NA SKRAJU LASU...
♪ DALEJ ♪ WESOŁO NIECH POPŁYNIE GROMKI ŚMIECH...

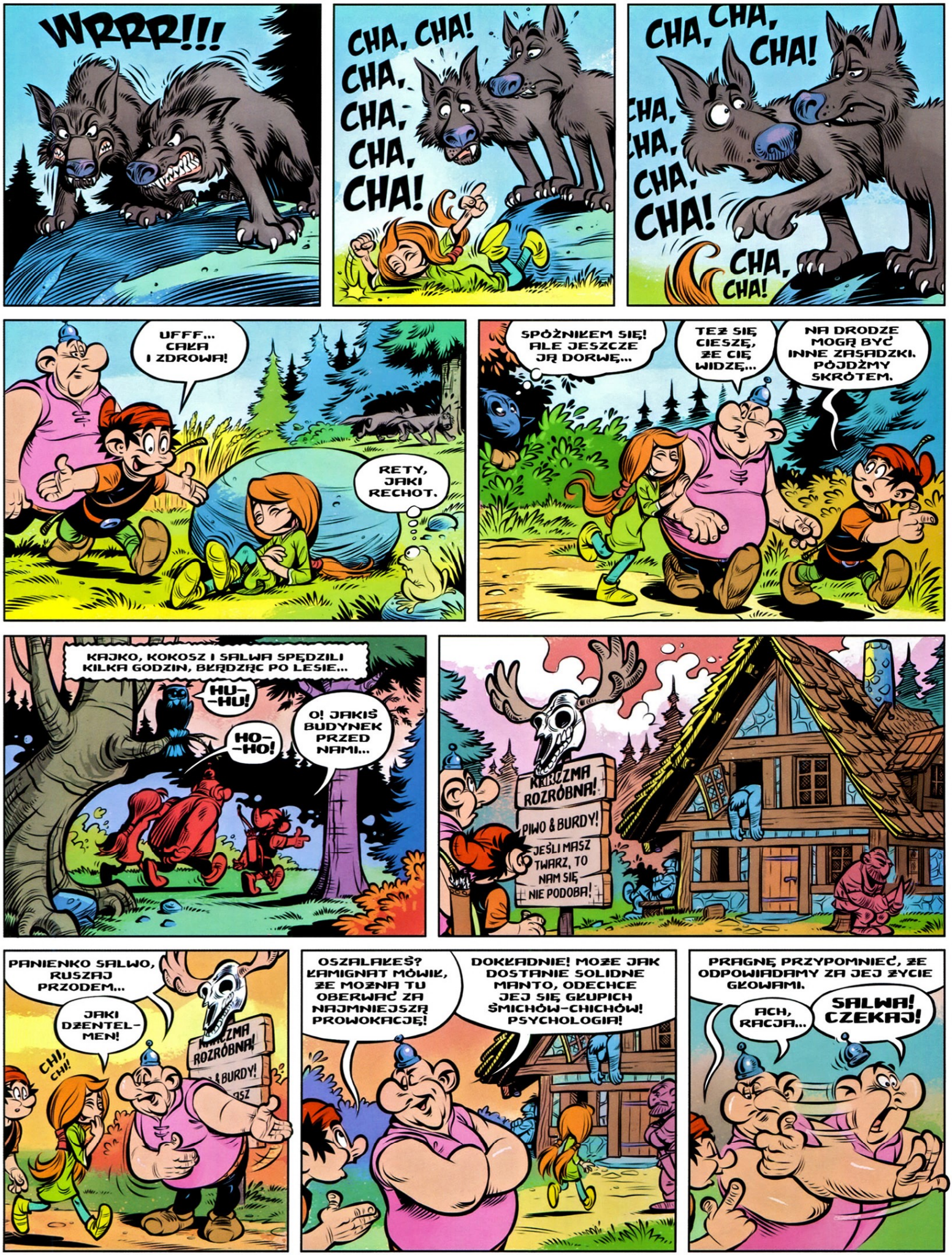
WRRR!!!
CHA, CHA! CHA, CHA, CHA, CHA!
CHA, CHA, CHA! CHA, CHA, CHA, CHA! CHA, CHA!
UFFF... CAŁA I ZDROWA!
RETY, JAKI RECHOT.
SPÓŹNIŁEM SIĘ! ALE JESZCZE JĄ DORWĘ...
TEŻ SIĘ CIESZĘ, ŻE CIĘ WIDZĘ...
NA DRODZE MOGĄ BYĆ INNE ZASADZKI. PÓJDŹMY SKRÓTEM.
KAJKO, KOKOSZ I SALWA SPĘDZILI KILKA GODZIN, BŁĄDZĄC PO LESIE...
HU-HU!
HO-HO!
O! JAKIŚ BUDYNEK PRZED NAMI...
KARCZMA ROZRÓBNA!
PIWO & BURDY!
JEŚLI MASZ TWARZ, TO NAM SIĘ NIE PODOBA!
PANIENKO SALWO, RUSZAJ PRZODEM...
JAKI DŻENTEL-MEN!
CHI, CHI!
OSZALAŁEŚ? KAMIGNAT MÓWIŁ, ŻE MOŻNA TU OBERWAĆ ZA NAJMNIEJSZĄ PROWOKACJĘ!
DOKŁADNIE! MOŻE JAK DOSTANIE SOLIDNE MANTO, ODECHCE JEJ SIĘ GŁUPICH ŚMICHÓW-CHICHÓW! PSYCHOLOGIA!
PRAGNĘ PRZYPOMNIEĆ, ŻE ODPOWIADAMY ZA JEJ ŻYCIE GŁOWAMI.
ACH, RACJA...
SALWA! CZEKAJ!

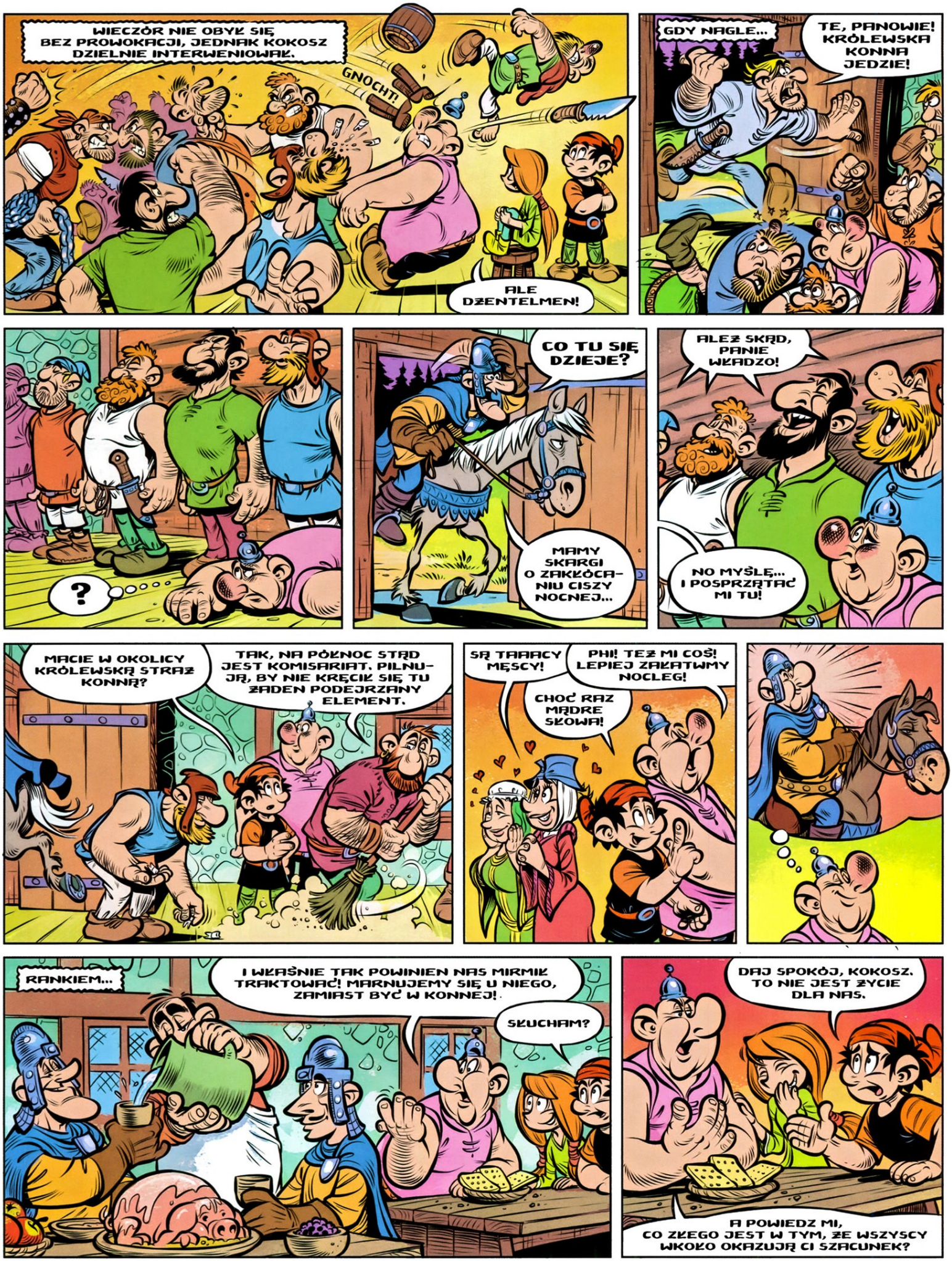
WIECZÓR NIE OBYŁ SIĘ BEZ PROWOKACJI, JEDNAK KOKOSZ DZIELNIE INTERWENIOWAŁ.
GNOCH!
ALE DŻENTELMEN!
GDY NAGLE...
TE, PANOWIE! KRÓLEWSKA KONNA JEDZIE!
?
CO TU SIĘ DZIEJE?
MAMY SKARGI O ZAKŁÓCANIU CISZY NOCNEJ...
ALEŻ SKĄD, PANIE WŁADZO!
NO MYŚLĘ... I POSPRZĄTAĆ MI TU!
MACIE W OKOLICY KRÓLEWSKĄ STRAŻ KONNĄ?
TAK, NA PÓŁNOC STĄD JEST KOMISARIAT. PILNUJĄ, BY NIE KRĘCIŁ SIĘ TU ŻADEN PODEJRZANY ELEMENT.
SĄ TAAACY MĘSCY!
PHI! TEŻ MI COŚ! LEPIEJ ZAŁATWMY NOCLEG!
CHOĆ RAZ MĄDRE SŁOWA!
RANKIEM...
I WŁAŚNIE TAK POWINIEN NAS MIRMIŁ TRAKTOWAĆ! MARNUJEMY SIĘ U NIEGO, ZAMIAST BYĆ W KONNEJ!
SŁUCHAM?
DAJ SPOKÓJ, KOKOSZ. TO NIE JEST ŻYCIE DLA NAS.
A POWIEDZ MI, CO ZŁEGO JEST W TYM, ŻE WSZYSCY WKOŁO OKAZUJĄ CI SZACUNEK?

MY JESTEŚMY ZWYKŁYMI WOJAMI. KRÓLEWSKA STRAŻ KONNA TO SPECJALNIE WYSZKOLONA JEDNOSTKA DO PILNOWANIA ŁADU I ŁAPANIA NIEBEZPIECZNYCH PRZESTĘPCÓW...
MANDAT

I TWOIM ZDANIEM JA BYM SIĘ NIE NADAWAŁ?

CHA! CHA! CHA!

ACH TAK?! ŚWIETNIE! MAM POWYŻEJ USZU SŁUŻBY U MIRMIŁA! TO KONIEC! ODCHODZĘ!
BAM!
FAJT!

SPOKOJNIE. JAK ZNAM KOKOSZA, POZRZĘDZI I MU PRZEJDZIE.
A NAJLEPSZE: JA SIĘ NIE ŚMIAŁAM Z NIEGO, TYLKO Z TYCH SUCHARÓW!

PRZEPRASZAM, OBYWATELU! JAK TRAFIĆ NA KOMENDĘ KRÓLEWSKIEJ KONNEJ? SPIESZY MI SIĘ...
A CZEGO TAM SZUKASZ, GRUBASIE?

GRZECZNIEJ! ROZMAWIA PAN Z NOWĄ GWIAZDĄ TUTEJSZEJ JEDNOSTKI!
ACH TAK?

CZUŁEM, ŻE W KOŃCU ZEJDĄ NA PSY!

JA CI DAM PSY, TY...
?
ŁUP!
BAM!
BACH!

NA KOMENDZIE.
WITAM, KOMENDANCIE. JESTEM REKRUTEM!
DOPRAWDY?

KOKOSZ MELDUJE SIĘ DO SŁUŻBY!

ROZMOWA KWALIFIKACYJNA BYŁA ZWIĘZŁA...
I NIE WRACAJ! MASZ ZA NISKI STANDARD, NAWET DLA NASZEGO ARESZTU!
PLASK!

KOMENDANCIE PRAWORZĄD, MOŻE WARTO GO JEDNAK PRZETESTOWAĆ. OSTATNIO MAMY PLAGĘ ROZBÓJNICTWA. KAŻDA PARA RĄK SIĘ PRZYDA...
MACIE RACJĘ, SIERŻANCIE PICHCIPAR!

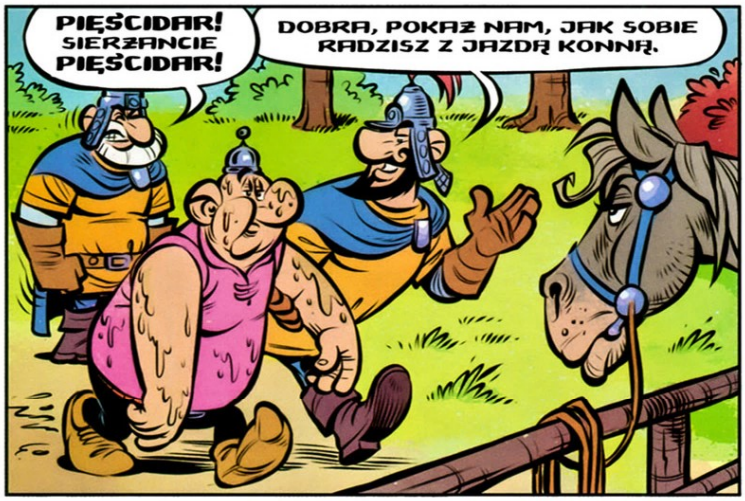
PIĘŚCIDAR! SIERŻANCIE PIĘŚCIDAR!
DOBRA, POKAŻ NAM, JAK SOBIE RADZISZ Z JAZDĄ KONNĄ.

Z MIŁĄ CHĘCIĄ! TAM, SKĄD POCHODZĘ, ZWĄ MNIE KOKOSZ UJEŻDŻACZ...

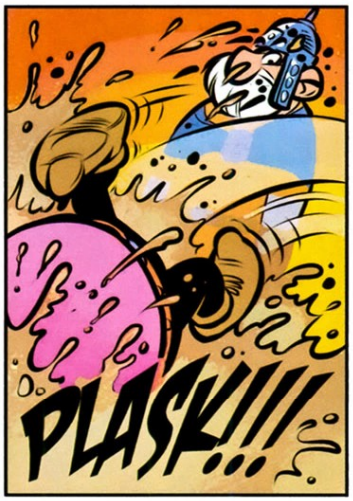
PLASK!!!

CHOĆ, PO PRAWDZIE, MOJA SPECJALIZACJA TO ŁAPANIE ZBIRÓW...
POSZUKIWANY
SEMKO SIEKACZ

CHA, CHA, CHA! DOBRE!

NA LIŚCIE GOŃCZYM, KTÓRY WSKAZAŁEŚ, JEST SEMKO SIEKACZ! NAJSROŻSZY ZBIR W OKOLICY! ŚCIGAMY GO OD ROKU BEZ SKUTKU!
SEMKO SIEKACZ
WYOBRAŻACIE GO SOBIE W STARCIU Z SEMKIEM?

CHA, CHA, CHA!
NO CÓŻ, KOKOSZ, CHYBA JUŻ WYSTARCZY?
Z CZEGO SIĘ ŚMIEJĄ?

POŻYCZAM!
EJ!

JUŻ JA IM POKAŻĘ! ZNAJDĘ PRZESTĘPCĘ, KTÓREGO NIE UDAŁO IM SIĘ ZŁAPAĆ. WYSTARCZY IŚĆ ZA STRZAŁĄ. CEL-PAL SEMKO SIEKACZ!
PLĄG!
PAF!

EJ! CZEKAJ!

EJ!
NA PIERUNA!
BACH!
ŚWIST!
JA TU SIĘ KĄPIĘ!
CIACH!
PUF!
UWAGA!
BRZDĘK!

JEDNAK KOKOSZ SIĘ NIE PODDAWAŁ I DALEJ PRÓBOWAŁ...
CEL-PAL SEMKO SIEKACZ!

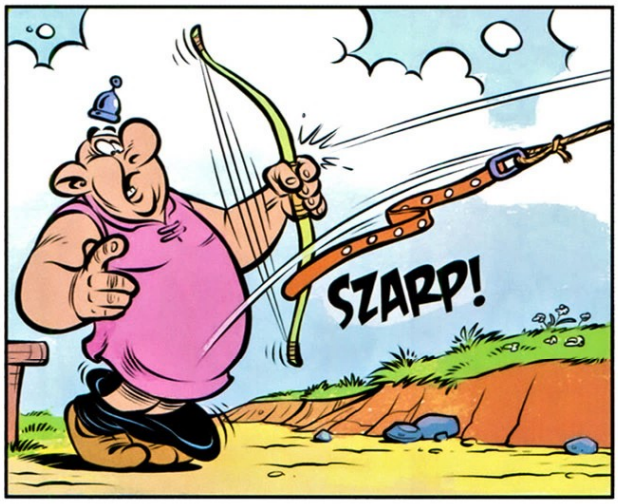
SZARP!

I PRÓBOWAŁ...
W KOŃCU TO KONNA...
CEL-PAL SEMKO SIEKACZ!

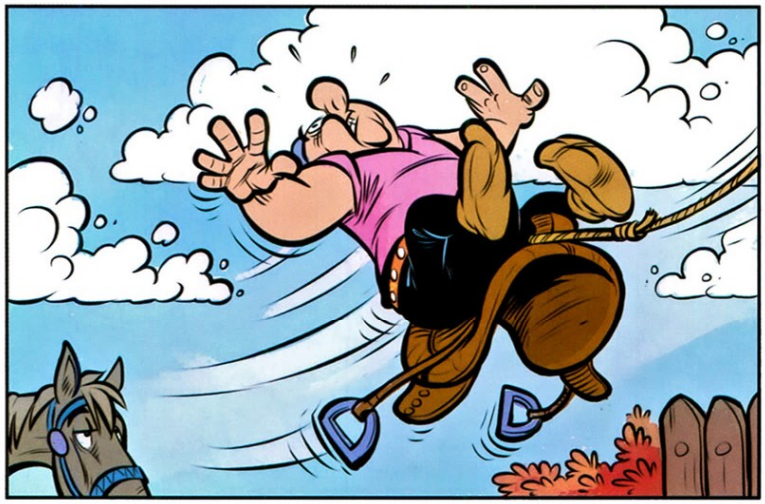

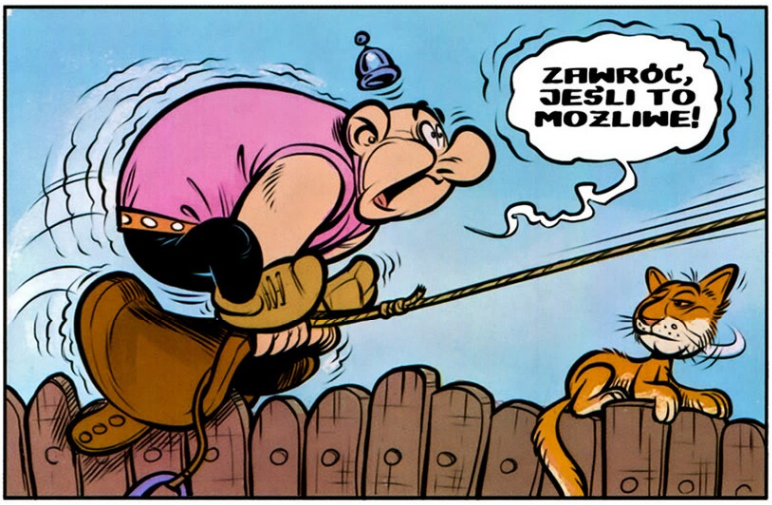
ZAWRÓĆ, JEŚLI TO MOŻLIWE!

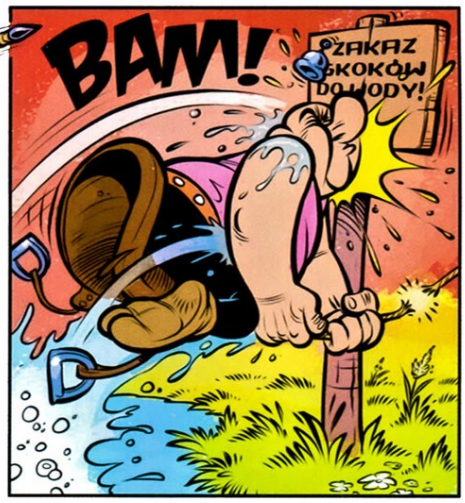
BAM!
ZAKAZ SKOKÓW DO WODY!

AŻ W KOŃCU...
TRZYMAJ, KAJKO! PODDAJĘ SIĘ...

MOŻE TO JEDNAK NIE DLA MNIE. MOŻE...
PRZEPRA-SZAM...

KTÓRĘDY NA KOMENDĘ? NIECH MNIE ZAMKNĄ! BŁAGAM! PILNIE POTRZEBUJĘ OCHRONY!!!

PRZEPRASZAM, CZY NIE POSZUKU-JECIE TEGO TUTAJ?
POSZUKIWANY
FAKSZERZ PIOSENEK

I TAK...
KOKOSZ, NIE WYGŁUPIAJ SIĘ! MAMY MISJĘ DO WYKONANIA. NIE MOŻESZ...
PROSZĘ NIE PRZE-SZKADZAĆ, OBYWATELU. JESTEM NA SŁUŻBIE!

JAK TAKI Z CIEBIE PRZYJACIEL, TO TRUDNO. ODPROWADZĘ SALWĘ SAM!

KAJKO! ZACZEKAJ!

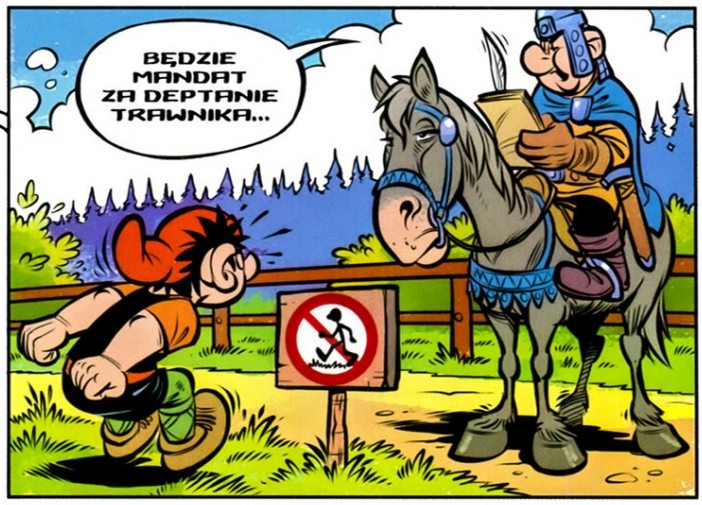
BĘDZIE MANDAT ZA DEPTANIE TRAWNIKA...

KAŻDY W MIASTECZKU DOSTAŁ PO MANDACIE. PATROL UWAŻAM ZA UDANY, SIERŻANCIE PIĘCIOWAR...

PIĘŚCIDAR! A TERAZ ZŁÓŻ RAPORT Z DZISIEJSZEGO DNIA!

TE, NOWY! DZIŚ MASZ DYŻUR W STAJNI!

EJ, NOWY! DO POLEROWANIA BRONI!

WIĘC TEN ZAWÓD MA SWOJE MINUSY...

ALE NIE PODDAM SIĘ TAK ŁATWO! RESPEKT, JAKI WZBUDZA MOJA ODZNAKA, JEST WART TYCH POŚWIĘCEŃ!

KOLACJA!

WYTRWAM MĘŻNIE I...

DZIENNA RACJA SZEREGOWYCH!

PANIE KOMENDANCIE! ZMIENIŁEM ZDANIE! CHCĘ SIĘ WYCOFAĆ Z KONNEJ W TRYBIE NATYCHMIASTOWYM!

ŁUP!

DO KONNEJ WSTĘPUJE SIĘ RAZ NA CAŁE ŻYCIE!

A TERAZ WYNOCHA MI STĄD, BO POŚLĘ DO PAKI!

Z CIĘŻKIM SERCEM KAJKO KONTYNUOWAŁ SWĄ MISJĘ BEZ PRZYJACIELA.

NO JUŻ, ROZCHMURZ SIĘ, KAJKO... CHE, CHE... ZA CHWILĘ BĘDZIEMY W GĘSIKPINIE...

O! JUŻ SŁYSZĘ ZNAJOME ODGŁOSY!

O, PATRZCIE! JAKJEJTAM WRÓCIŁA!

PHI!

PO KIEGO TUTAJ LEZIE?

CZEŚĆ, CHŁOPAKI! SIEMA, EGOSŁAW!

?

IGNORUJCIE JĄ, KOLEDZY, IGNORUJCIE!

CZY TO PODDANI?
CHE, CHE... NIE, TYLKO KSIĄŻĘTA Z SĄSIEDZTWA. WSZYSCY SĄ ŻLI, BO PAPA NIE CHCIAŁ IM ODDAĆ MNIE ZA ŻONĘ. MOJA ZIEMIA BARDZO IM SIĘ PODOBA!

DZIĘKUJEMY! WSZYSCY SIĘ O NIĄ MARTWILIŚMY!
CZEŚĆ, DZIECIAKI!
POWITALNY MAZUREK DLA PANIENKI SALWY!

A TU JUŻ Z KOLEI POCIESZNE TWARZE! MOI PODDANI! WITAJ, PIASTUNIE!
OCH, PANIENKA SALWA WRÓCIŁA!

WCHODŹMY DO ŚRODKA! ZACZYNA PADAĆ!
E, MYŚLAŁEM, ŻE CUKIERKI BĘDĄ...
DOSYĆ ORYGINALNY TRON.

KUZYN WOJMIŁ TEŻ GO CHWALIŁ... CHI, CHI... JAK MÓWIŁAM: NA MOJĄ GŁOWĘ CIĄGLE SĄ JAKIEŚ ZAMACHY...
MOŻE TO CI SĄSIEDZI?

KTO WIE? ZAMACHOWCY PRÓBOWALI JUŻ WSZYSTKIEGO POZA OTRUCIEM... WŁAŚNIE! JESTEŚ GOŚCIEM... PROSZĘ, SPRÓBUJ MIODU PIERWSZY!
DZIĘKUJĘ...

?
NIECH SIĘ PANIENKA CIESZY WŁADZĄ, PÓKI JESZCZE MOŻE. NIESTETY, NIE POTRWA TO JUŻ DŁUGO...

WIDZISZ, KAJKO, ŻONA SKĄPMIKA ZMARŁA, GDY SALWA BYŁA JESZCZE MALUTKA. BARDZO KOCHAŁ SWOJĄ JEDYNĄ CÓRKĘ...

ALE BAŁ SIĘ, ŻE NIE BĘDZIE DOSYĆ POWAŻNA, BY OBJĄĆ OBOWIĄZKI WŁADCZYNI. NAPISAŁ WIĘC W TESTAMENCIE, ŻE JEŚLI KSIĘŻNICZKA NIE ZAPŁACZE DO OSIEMNASTYCH URODZIN, UTRACI PRAWO DO TRONU - NA ZAWSZE!

NA TRYGŁAWA! A CO, GDYBY ZAPŁAKAŁA BEZ ŚWIADKÓW?
POMYŚLAŁ I O TYM. ZOBACZ!

ALEŻ, DESZCZ PADA, A PŁOMIEŃ NIE GAŚNIE...
TO NIEZWYKŁY OGIEŃ. ZGAŚNIE DOPIERO Z CHWILĄ, GDY SALWA ZAPŁACZE.

WSZYSCY PODDANI SIĘ MARTWIĄ, BO BARDZO KOCHAJĄ PANIENKĘ. KTÓŻ WIE, KTO PRZEJMIE GRÓD, JEŚLI SALWA UTRACI WŁADZĘ...
PHI! WIEŚNIAK!

TO STRASZNE! SALWA NIC MI O TYM NIE MÓWIŁA!
JAK ZAWSZE NIE BIERZE TEGO NA POWAŻNIE, A DO JEJ URODZIN ZOSTAŁY TYLKO TRZY DNI...

CO JA SŁYSZĘ? NAPRAWDĘ NIE ZAMIERZASZ NIC ZROBIĆ, BY RATOWAĆ DZIEDZICTWO OJCA?
DOBRZE WIESZ, ŻE PŁACZ MI NIE WYCHODZI.
NAWET ZE ŚMIECHU...

POSŁUCHAJ, TU IDZIE O LOS TWOJEGO GRODU! NIE MOŻESZ ZAWIEŚĆ PODDANYCH!

MASZ RACJĘ, KAJKO! JUŻ WIEM, CO ZROBIĘ...

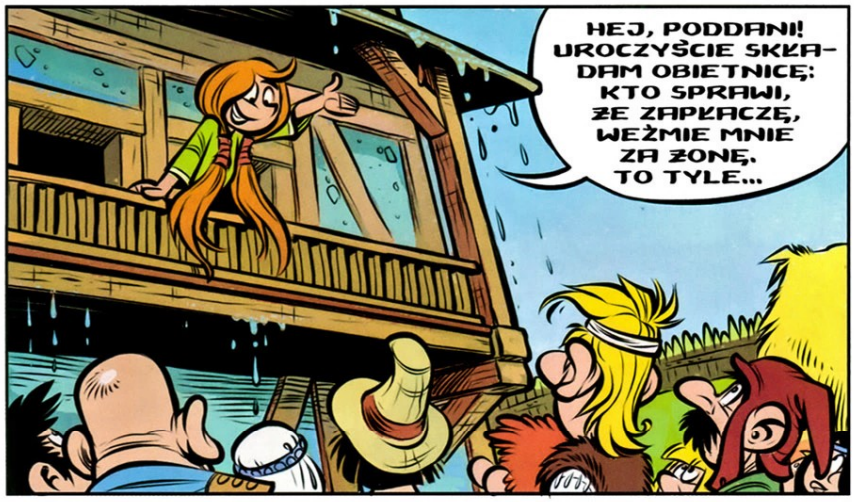
HEJ, PODDANI! UROCZYŚCIE SKŁADAM OBIETNICĘ: KTO SPRAWI, ŻE ZAPŁACZĘ, WEŹMIE MNIE ZA ŻONĘ. TO TYLE...

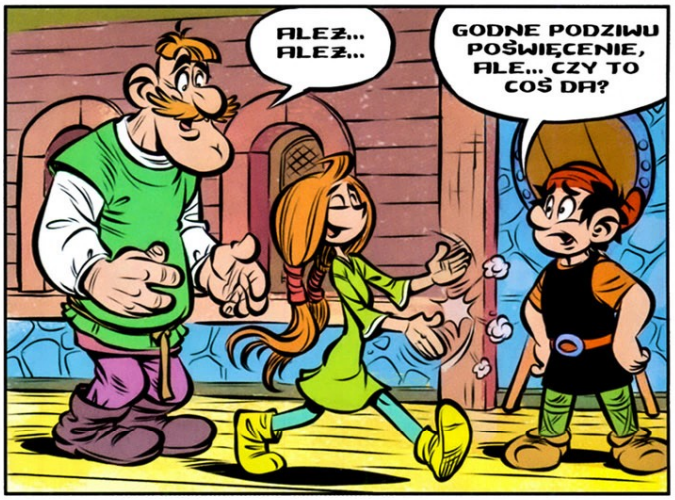
ALEŻ... ALEŻ...
GODNE PODZIWU POŚWIĘCENIE, ALE... CZY TO COŚ DA?

O, SALWO! MOJA PIĘKNA, TU JESTEŚ!
KOCHANA!

PIERWSZY KSIĄŻĘ BYŁ SPECEM OD PRZYGNĘBIAJĄCYCH BAJEK!
...I WTEDY ZŁA MACOCHA NIE POZWOLIŁA JEJ IŚĆ NA BAL, TYLKO WYPĘDZIŁA NA ŚNIEG, BY SPRZEDAWAŁA CHRUST...
WANDA
I JAK? COŚ LECI?
ANI KROPLI!

DRUGI KSIĄŻĘ ZNAŁ SMUTNE PIEŚNI...
I JAK? SMUTNO CI?
♪ SAMOTNOŚĆ, SAMOTNOŚĆ, DRUGIE IMIĘ ME... ♪
CO?

TRZECI SŁYNĄŁ Z EGZOTYCZNYCH POTRAW...
CHCE CI SIĘ PŁAKAĆ?
NIE, ALE MAM OCHOTĘ NA SAŁATKĘ Z POMIDORÓW...

OSTATNI BYŁ KSIĄŻĘ EGOSŁAW...
PRZEJDŹMY DO RZECZY. MAM NIEZAWODNĄ METODĘ. BECZYSZ I BIERZEMY ŚLUB.
CHI, CHI! DAJESZ!

OD TEGO NAWET MNIE CHCE SIĘ PŁAKAĆ! PROSZĘ, OTO MÓJ RACHUNEK OD FRYZJERA!
PFFF!

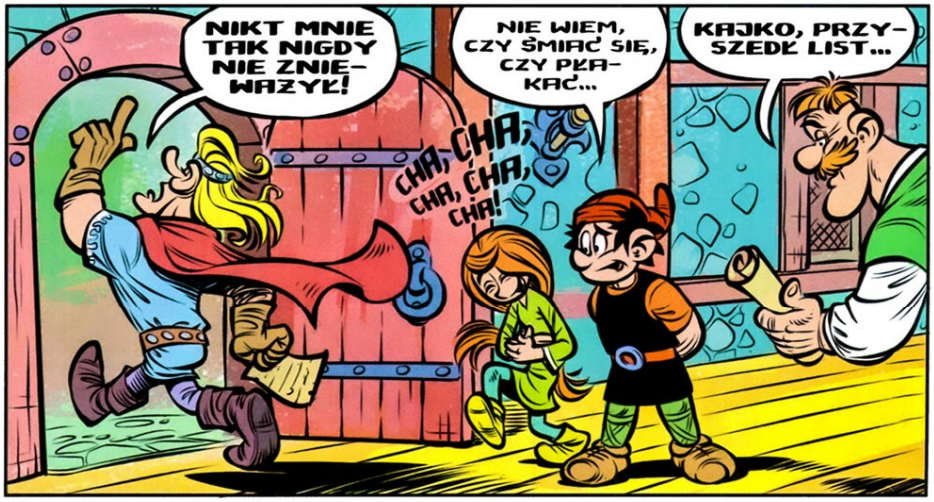
NIKT MNIE TAK NIGDY NIE ZNIEWAŻYŁ!
CHA, CHA, CHA, CHA, CHA!
NIE WIEM, CZY ŚMIAĆ SIĘ, CZY PŁAKAĆ...
KAJKO, PRZYSZEDŁ LIST...

„SPORZĄDZIŁAM CUDOWNY WYCIĄG Z WIERZBY PŁACZĄCEJ, KTÓRY UZDROWI KSIĘŻNICZKĘ SALWĘ. MIESZKAM NA POLANIE ŁKAN. CZARODZIEJKA SZLOCHA".

WIEM, GDZIE TO JEST. RUSZAJCIE JAK NAJPRĘDZEJ.

PÓŹNIEJ...

OJEJ! POZNAJĘ TĘ OKOLICĘ...

JAK BYŁAM MAŁA, SPACEROWAŁYŚMY TU Z MAMĄ. TO BYŁO TAK DAWNO... ZUPEŁNIE JEJ NIE PAMIĘTAM... ECH...

?

INTERESUJĄCE. SALWA NAGLE PRZESTAŁA SIĘ ŚMIAĆ...

KOPS!

MIŁO MI, CZARNY KAPTUR!

TO PUŁAPKA! UCIEKAJ! JA SIĘ NIM...

BACH!

MIAŁEM WOBEC CIEBIE PEWNE PLANY, MOJA DROGA, JEDNAK TWOJE OSTATNIE OBWIESZCZENIE STWORZYŁO ZUPEŁNIE NOWĄ PERSPEKTYWĘ...

RUSZAJMY, PRZYSZŁA ŻONO!

PLASK!

MUSZĘ OCALIĆ SALWĘ... TYLKO JAK SIĘ STĄD WYDOSTAĆ?

KAJKO DŁUGO WOŁAŁ O POMOC...
RATUNKU!
RATUNKU!
RATUNKU!
NIESTETY, JEGO GŁOS TYLKO ODBIJAŁ SIĘ ECHEM...

NIE DAM RADY SIĘ WDRAPAĆ... OTO JEDYNA NADZIEJA...
CEL-PAL POWIERZCHNIA!

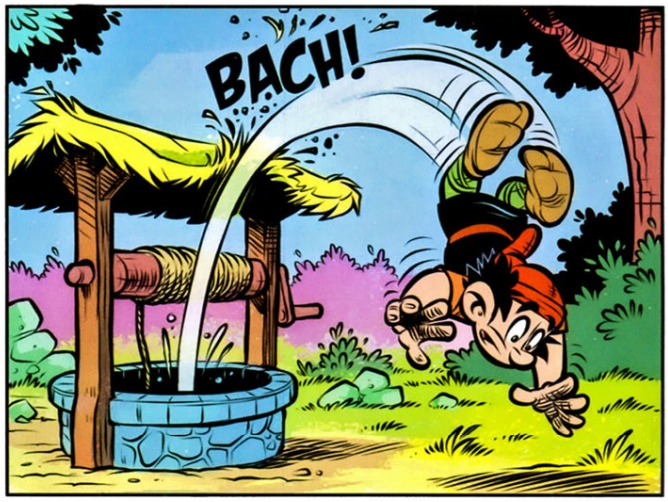
BACH!

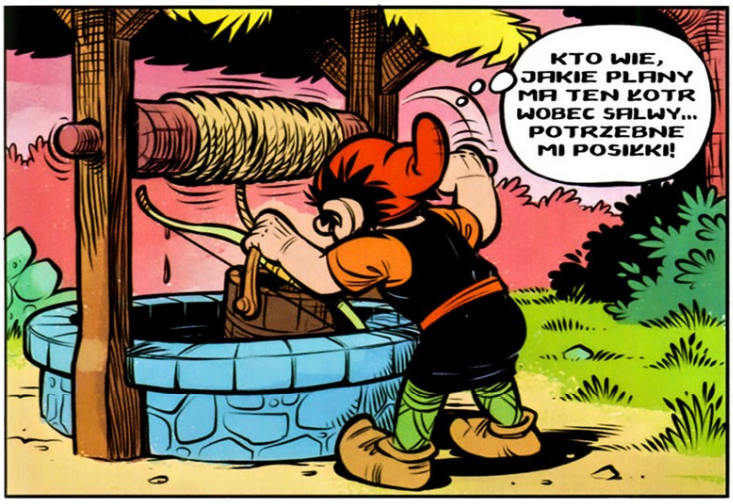
KTO WIE, JAKIE PLANY MA TEN KOTR WOBEC SALWY... POTRZEBNE MI POSIŁKI!

PÓŹNIEJ NA KOMENDZIE...
PRĘDKO! POTRZEBUJĘ... HĘ?
ZIEEEW... CZEŚĆ, KAJKO. JA TYLKO WYPEŁNIAM RAPORTY. ZGŁOSZENIA DO SIERŻANTA PIEŚNISTARA...
PIĘŚCIDARA!

PANIE SIERŻANCIE! KSIĘŻNA SALWA Z GĘSIKPINA ZOSTAŁA UPROWADZONA!
SALWA?

POWOLI. PROSZĘ NAJPIERW WYPEŁNIĆ FORMULARZ I SPORZĄDZIĆ DWIE KOPIE. MAMY PROCEDURY...

TO SPRAWA ŻYCIA I ŚMIERCI. PORWAŁ JĄ NIEJAKI CZARNY KAPTUR...
ACH TAK. ŚCIGAMY GO ZA POMNIEJSZE ZBRODNIE...

NIESTETY, JEST OSTATNI NA LIŚCIE NASZYCH PRIORYTETÓW. ZAJMIEMY SIĘ NIM ZA OKOŁO PÓŁ ROKU...
TO JAKIŚ PONURY DOWCIP!

POSTERUNKOWY KOKOSZ! ZABIERZCIE TO INDYWIDUUM Z KOMENDY! NIE BĘDĘ TOLEROWAŁ WARCHOLSTWA!
ROZKAZ, SIERŻANCIE PIEŚCISZAR!

PIĘŚCIDAR!!!
PSYT! JESTEM PO TWOJEJ STRONIE!

PO WYJAŚNIENIACH...
SPOKOJNIE, BĘDĄC W KONNEJ, NAUCZYŁEM SIĘ, JAK TO DYSKRETNIE ZAŁATWIĆ...
MAM TYLKO JEDEN TROP: KSIĄŻĘTA, SĄSIEDZI SALWY!

POSTERUNKOWY KOKOSZ!
MAM KILKA PYTAŃ...

I TAK ZACZĘŁO SIĘ DOCHODZENIE...
CO PANU WIADOMO O ZAGINIONEJ?
NIC. OSTATNI RAZ, GDY JĄ WIDZIAŁEM, OPOWIADAŁEM JEJ BAJKĘ O DZIEWCZYNCE, KTÓRA SPRZEDAWAŁA CHRUST W CZASIE ŚNIEŻYCY...

ŚNIEŻYCY? JAK TO? I CO BYŁO DALEJ?
OTÓŻ, ZŁA MACOCHA, KTÓRA JĄ WYPĘDZIŁA...

PIERWSZY KSIĄŻĘ OKAZAŁ SIĘ ZBYT GADATLIWY...
BUUUU!!! ŻYCIE JEST TAKIE NIESPRAWIEDLIWE! BIEDNA SIEROTKA...
BYŁEŚ AŻ ZA BARDZO DOCIEKLIWY...

PRZESŁUCHANIA DRUGIEGO TEŻ WYPADŁY SŁABO...
POGRĄŻYŁEM SIĘ W SŁODKIM ZAPOMNIENIU...
PO RAZ OSTATNI: GDZIE SALWA??!

TRZECI ZAŚ...
NO CO? KSIĄŻĘ #3 SŁYNIE Z EGZOTYCZNYCH POTRAW! SPRAWDZAM TYLKO, CZY TO SIĘ ZGADZA!
TO JEST NADUŻYWANIE WŁADZY!
JA NIE STAWIAM OPORU. W KOŃCU MA NAKAZ PRZESŁUCHANIA...

NAKAZ? ACH! WIEDZIAŁEM, ŻE O CZYMŚ ZAPOMNIAŁEM!
JANIE, SPUŚĆ PSY...

PO NAMYŚLE, TO JEDNAK BEZ SENSU...
MÓWISZ?

PODDANI SALWY!
PRZEPRASZAMY, PANIE KAJKO. MOŻEMY POMÓWIĆ?

MAMY SPRAWĘ DO PANIENKI SALWY, ALE NIE MOŻEMY JEJ ZNALEŹĆ...
NIE TYLKO WY...

OTO DAR, KTÓREGO OD LAT STRZEGLIŚMY, BY WRĘCZYĆ GO PANIENCE W DNIU JEJ OSIEMNASTYCH URODZIN. CHCEMY DAĆ GO JEJ JUŻ TERAZ, ŻEBY WIEDZIAŁA, ŻE BĘDZIEMY JĄ SZANOWAĆ, NAWET JEŚLI STRACI TRON. MOŻESZ JEJ TO PRZEKAZAĆ?

LUBIMY JĄ. TO ŻYCZLIWA I HOJNA WŁADCZYNI...
ZAWSZE TAKA WESOŁA I POGODNA!
OBAWIAM SIĘ, ŻE TERAZ JEJ NIE DO ŚMIECHU...

WŁAŚNIE! POSZUKAJMY MIEJSC, W KTÓRYCH NIE WYPADA SIĘ ŚMIAĆ! JEŚLI KTOŚ SŁYSZAŁ TAM ŚMIECH, TO ZNACZY, ŻE ONA TAM BYŁA...
WĄTPIĘ, BY TO COŚ DAŁO, ALE CO NAM POZOSTAJE?

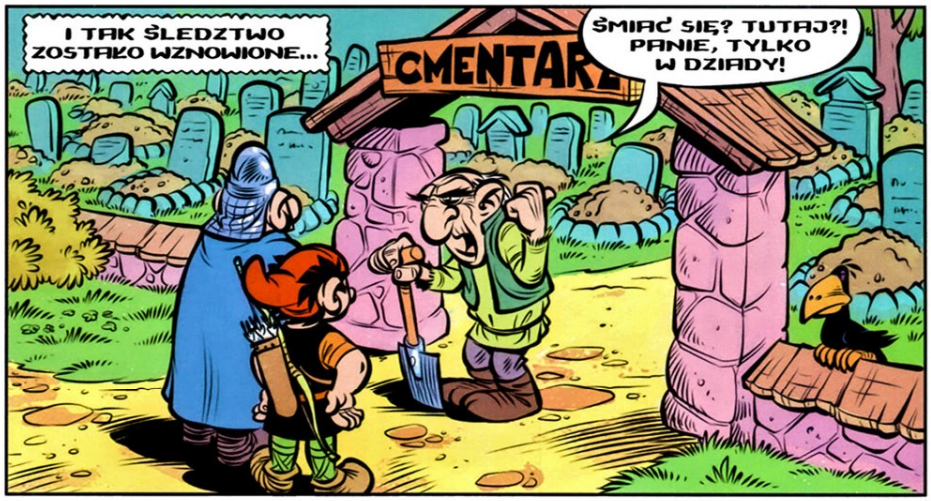
I TAK ŚLEDZTWO ZOSTAŁO WZNOWIONE...
CMENTARZ
ŚMIAĆ SIĘ? TUTAJ?! PANIE, TYLKO W DZIADY!

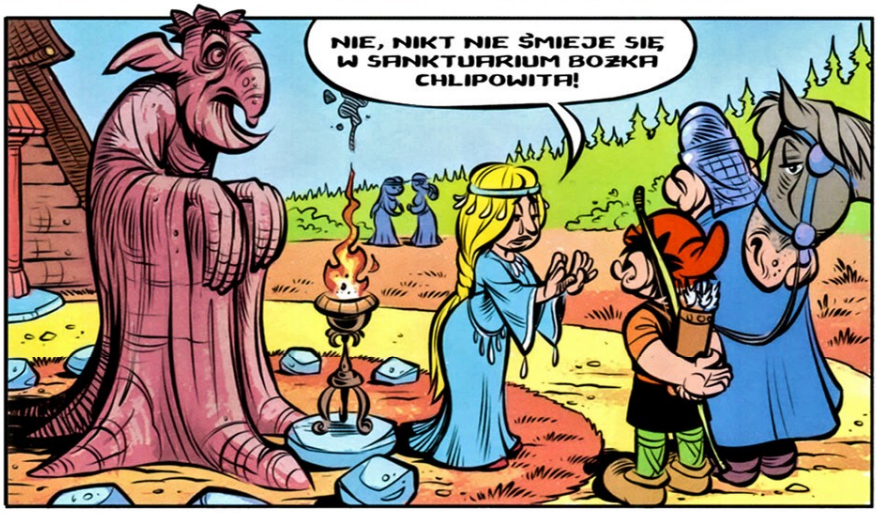
NIE, NIKT NIE ŚMIEJE SIĘ W SANKTUARIUM BOŻKA CHLIPOWITA!

W KOŃCU...
MIAŁEŚ RACJĘ, TO MARNY POMYSŁ...
BYLI W ŚRODKU Z DZIEWCZYNĄ I CAŁY CZAS SIĘ ŚMIAŁA!
TUTAJ? W TYM MIEJSCU?

NIGDY WCZEŚNIEJ NIE SŁYSZAŁEM, ŻEBY KTOŚ SIĘ TUTAJ ŚMIAŁ...
MOŻE TO JAKAŚ WARIATKA?

TAK, BYŁA W TOWARZYSTWIE DWÓCH MĘŻCZYZN W KAPTURACH. UDALI SIĘ W STRONĘ TAMTEJ GÓRY...
DZIĘKUJEMY! Z CIEKAWOŚCI, CO TO ZA ŚWIĄTYNIA?

KABARET

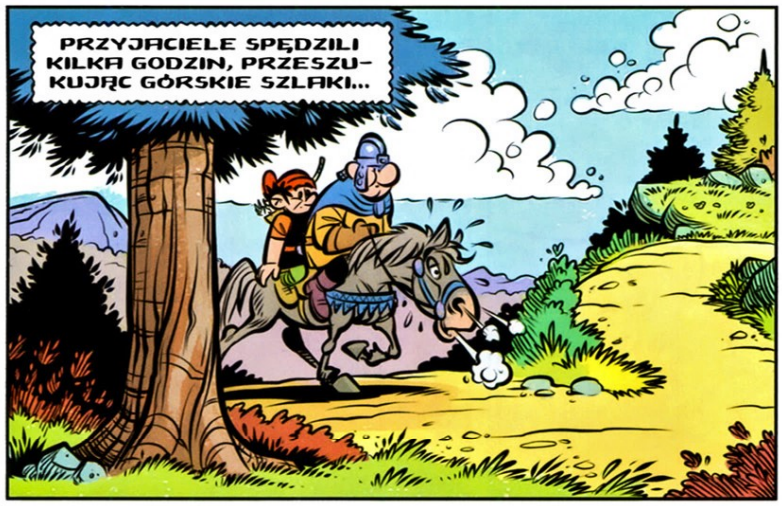
PRZYJACIELE SPĘDZILI KILKA GODZIN, PRZESZUKUJĄC GÓRSKIE SZLAKI...

PATRZ! POJAZD SALWY! MUSZĄ BYĆ BLISKO...

NA CO CZEKAMY? DO BOJU!

?
?

MUSIAŁA MIEĆ KLACZ?
A TY MUSIAŁEŚ BRAĆ OGIERA AMANTA?

OCH! CZŁOWIEK KAPTURA!
MNIEJSZY KAPTUROWY!

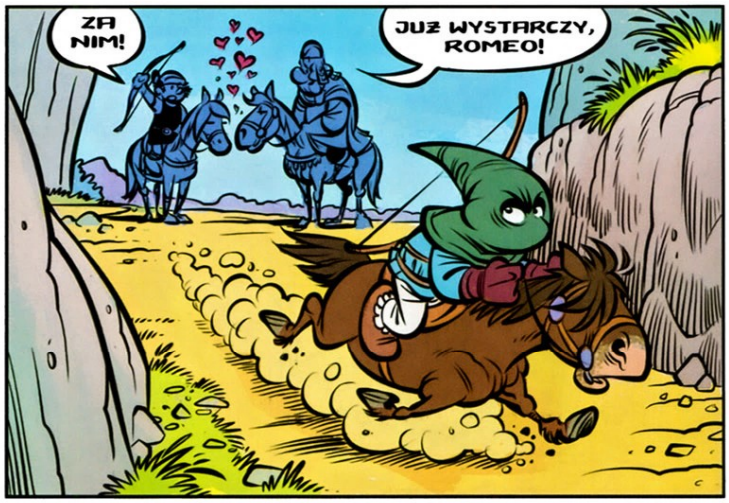
ZA NIM!
JUŻ WYSTARCZY, ROMEO!

CEL-PAL JEGO ŁUK I STRZAŁA!
PLĄG!
PAF!

CZUK!

SZEFIE! CI DWAJ WOJE TU JADĄ! ŚCIGAJĄ MNIE...
KRETYNIE! DOPROWADZIŁEŚ ICH DO NASZEJ KRYJÓWKI!
MA... MAJĄ JAKIŚ ZWARIOWANY ŁUK! ROZBIJA STRZAŁY NA KOMENDĘ!
?
INTERESUJĄCE... UKRYJĘ SIĘ I WYBADAM SPRAWĘ...
SPRÓBUJ ICH ZATRZYMAĆ! JA ZABIORĘ DZIEWCZYNĘ!
TYM RAZEM NIE CHYBIĘ!
CEL-PAL LEWA NOGAWKA! CEL-PAL PRAWA NOGAWKA! CEL-PAL LEWY RĘKAW! CEL-PAL PRAWY RĘKAW! CEL-PAL KAPTUR!
TRAFIONY- -PRZYTWIERDZONY!
TO UŁATWI PRZESŁU- CHANIE!
KOKOSZ, DO TEGO CIĘ SZKOLILI W KONNEJ!
SPOKOJNIE, KAJKO! ZASTOSUJĘ METODĘ „DOBRY GLINA, ZŁY GLINA!".
A KTÓRYM NIBY BĘDZIESZ?
CO?! SUGERUJESZ, ŻE ZŁY ZE MNIE GLINA?!
LITOŚCI! JUŻ MÓWIĘ!
NIE MAM POJĘCIA, KIM JEST CZARNY KAPTUR I CO PLANUJE Z TĄ DZIEWCZYNĄ. WIEM TYLKO, ŻE WIEZIE JĄ DO WAROWNI SWOJEGO DAWNEGO WSPÓLNIKA...
A JEGO IMIĘ ZNASZ?
KRWA... KRWAWY HEGEMON!
?
KLANG! KLANG!
TO TYLKO MÓJ POCZCIWY KOMENDANT!
DOBRZE PANA WI- DZIEĆ! MAMY TROP...
NA WASZYM MIEJSCU BYM SIĘ TAK NIE CIESZYŁ!

PIASTUN KSIĘŻNEJ SALWY OTRZYMAŁ LIST Z ŻĄDANIEM OKUPU PODPISANY WASZYMI IMIONAMI! JESTEŚCIE ARESZTOWANI...
Kajko Kokosz

TO NIEPRAWDA! ZRESZTĄ NIE MAMY NA TO CZASU! WIEMY, DOKĄD ZMIERZA PRAWDZIWY PORYWACZ...
SPOKOJNIE, KAJKO! WIEM, CO ROBIĆ...

W NOGI!
ZA NIMI!

Z MINUTY NA MINUTĘ STAŁEM SIĘ BANITĄ WYJĘTYM SPOD PRAWA!
JAK ROMANTYCZNIE!

KAJKO, NIE MA CO SIĘ BAWIĆ W GRZECZNOŚCI! KAP ZA KUK SAMOCEŁ!
RACJA... ALEŻ... GDZIE ON SIĘ PODZIAŁ?!

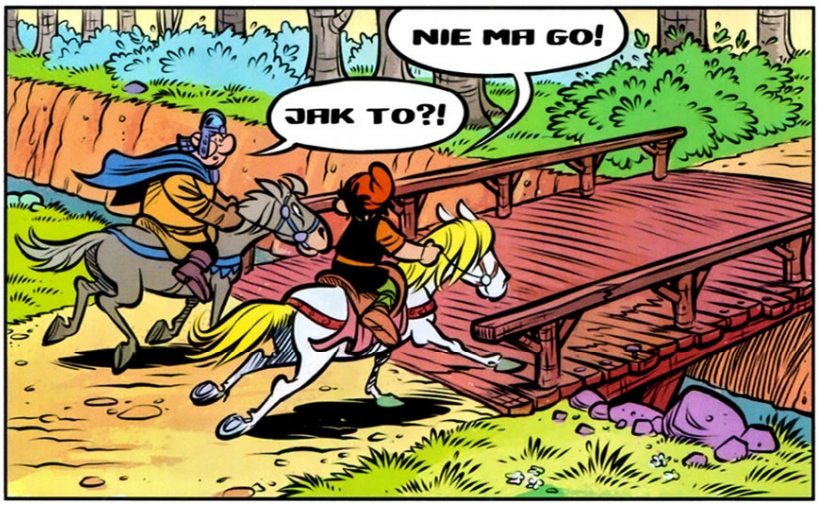
NIE MA GO!
JAK TO?!

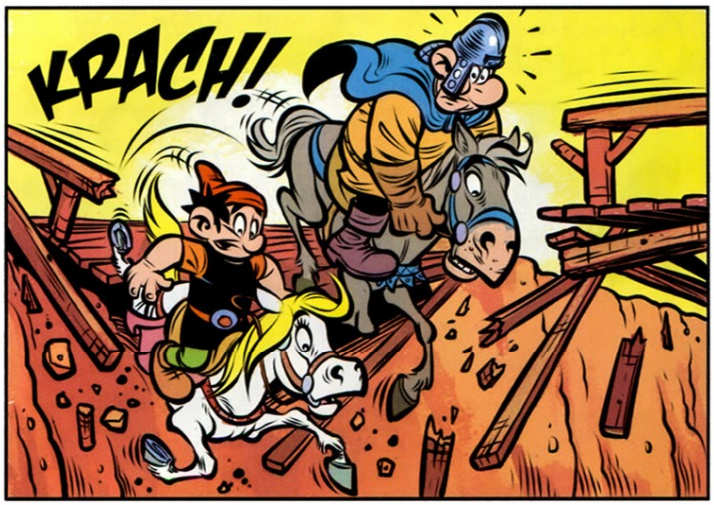
KRACH!

SĄ POZA ZASIĘGIEM!
KOKOSZ SPLAMIŁ SWÓJ MUNDUR! CHCĘ ICH ŻYWYCH I SUCHYCH!

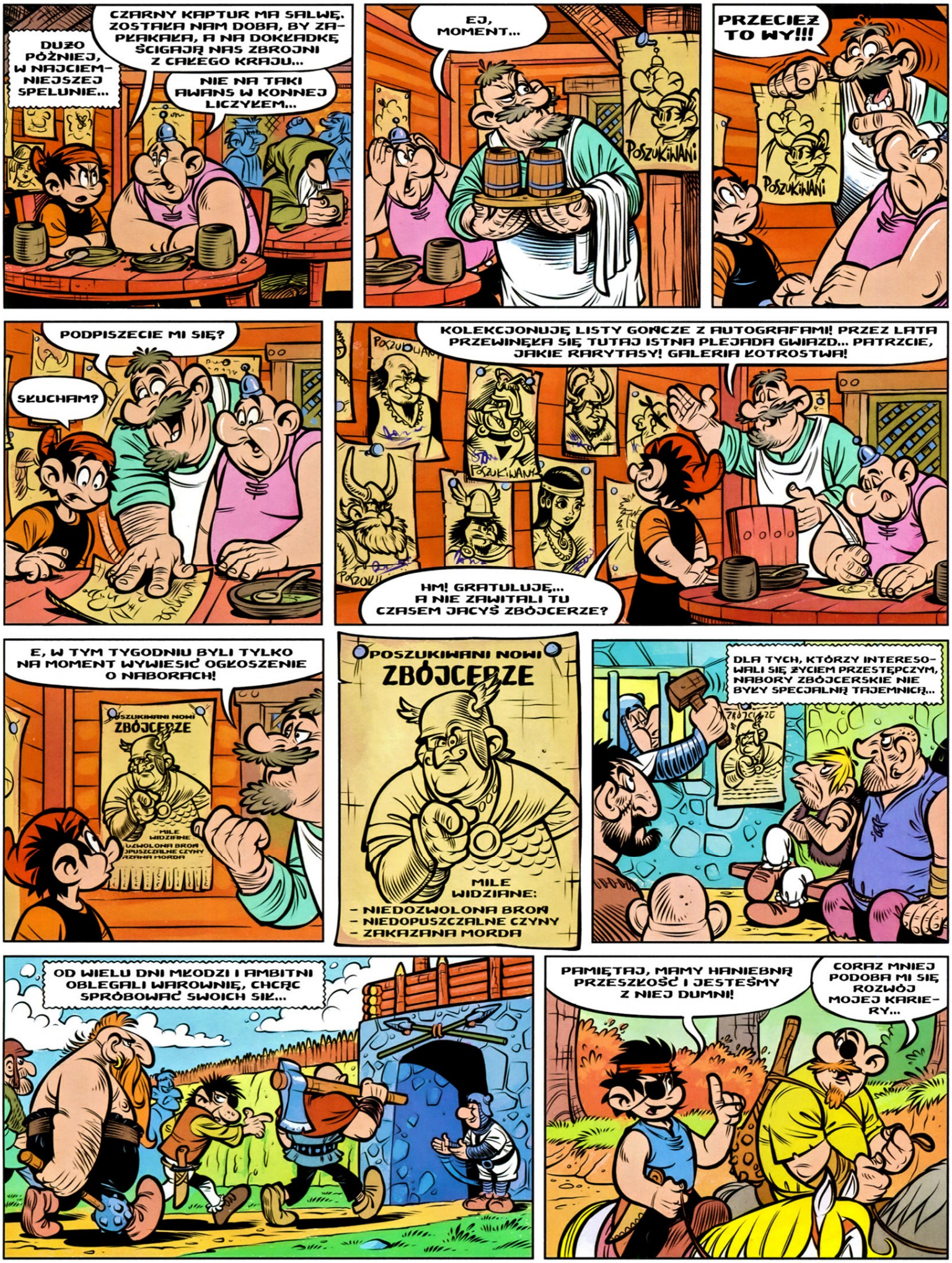
DUŻO PÓŹNIEJ, W NAJCIEMNIEJSZEJ SPELUNIE...
CZARNY KAPTUR MA SALWĘ. ZOSTAŁA NAM DOBA, BY ZAPŁAKAŁA, A NA DOKŁADKĘ ŚCIGAJĄ NAS ZBROJNI Z CAŁEGO KRAJU...
NIE NA TAKI AWANS W KONNEJ LICZYŁEM...
EJ, MOMENT...
POSZUKIWANI
PRZECIEŻ TO WY!!!
POSZUKIWANI
PODPISZECIE MI SIĘ?
SŁUCHAM?
KOLEKCJONUJĘ LISTY GOŃCZE Z AUTOGRAFAMI! PRZEZ LATA PRZEWINĘŁA SIĘ TUTAJ ISTNA PLEJADA GWIAZD... PATRZCIE, JAKIE RARYTASY! GALERIA ŁOTROSTWA!
POSZUKIWANY
HM! GRATULUJĘ... A NIE ZAWITALI TU CZASEM JACYŚ ZBÓJCERZE?
E, W TYM TYGODNIU BYLI TYLKO NA MOMENT WYWIESIĆ OGŁOSZENIE O NABORACH!
POSZUKIWANI NOWI ZBÓJCERZE
MILE WIDZIANE
DOPUSZCZALNE CZYNY
ZAKAZANA MORDA
POSZUKIWANI NOWI ZBÓJCERZE
MILE WIDZIANE:
- NIEDOZWOLONA BROŃ
- NIEDOPUSZCZALNE CZYNY
- ZAKAZANA MORDA
DLA TYCH, KTÓRZY INTERESOWALI SIĘ ŻYCIEM PRZESTĘPCZYM, NABORY ZBÓJCERSKIE NIE BYŁY SPECJALNĄ TAJEMNICĄ...
OD WIELU DNI MŁODZI I AMBITNI OBLEGALI WAROWNIĘ, CHCĄC SPRÓBOWAĆ SWOICH SIŁ...
PAMIĘTAJ, MAMY HANIEBNĄ PRZESZŁOŚĆ I JESTEŚMY Z NIEJ DUMNI!
CORAZ MNIEJ PODOBA MI SIĘ ROZWÓJ MOJEJ KARIERY...

WRRR!!! WPIERW HEGEMON WYMYŚLA SOBIE REKRUTACJE, A POTEM TO JA MUSZĘ PRZEPROWADZAĆ ROZMOWY KWALIFIKACYJNE!

NASTĘPNI!
MIŁO NAM, ZBÓJKO...
I GRABOSZ!

EJ!
Z DROGI, PADALCE! ŚPIESZNO MI!

OTO MOJE CV, DWADZIEŚCIA LAT W ZAWODZIE NAJEŹDŹCY. ZATRUDNIAJ PAN, BO DAWNO NIC NIE ZKUPIŁEM!
POSZUKIWANY
CZARNY TOMASZ

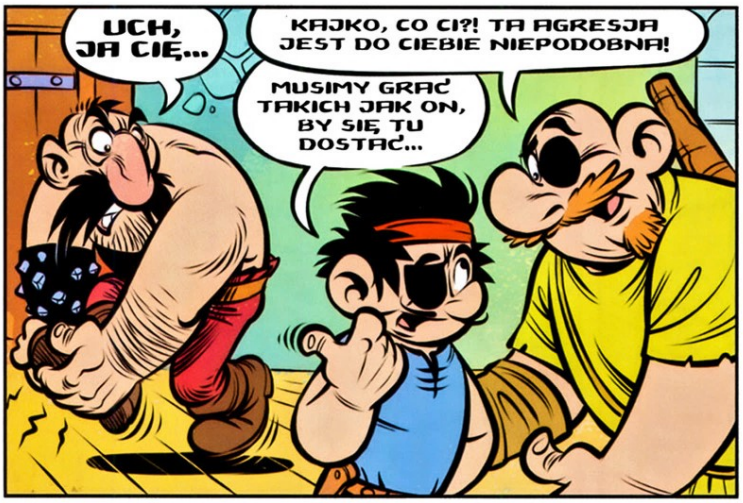
UCH, JA CIĘ...
KAJKO, CO CI?! TA AGRESJA JEST DO CIEBIE NIEPODOBNA!
MUSIMY GRAĆ TAKICH JAK ON, BY SIĘ TU DOSTAĆ...

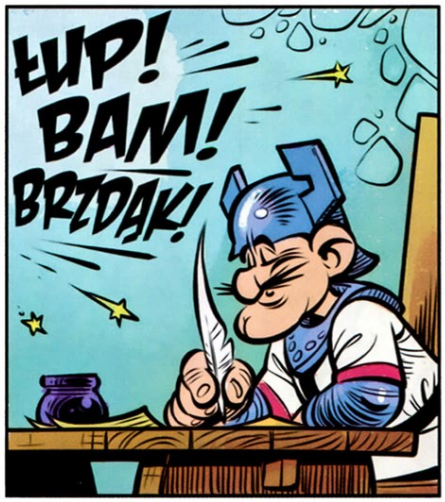
ŁUP!
BAM!
BRZDĄK!

DOBRZE, JUŻ DOBRZE... WYSTARCZY!

PRZESZLIŚCIE ROZMOWĘ WSTĘPNĄ, TERAZ BĘDZIE...

...CZĘŚĆ PISEMNA!
ODPOWIEDŹ NA PYTANIE DRUGIE TO... „NA PLASTERKI"...
PYTANIE ÓSME: „NIECH CO KRWAWY HEGEMON"?

TEST UMIEJĘTNOŚCI PRAKTYCZNYCH: WCHODZENIE NA WAŁY...
ECH! A TYLE RAZY WIDZIAŁ, JAK TO ROBIĄ!

ZDOLNOŚCI SOCJALNE...
JEST CHŁODNY JESIENNY WIECZÓR I TRZEBA ROZBAWIĆ KOMPANÓW... CO ROBICIE?
ZNAM ŚWIETNY DOWCIP!

BÓJKA WYWOŁANA W PÓŁ MINUTY. NOWY REKORD. PLUSIK!
TO PEWNE: TYLKO JA MAM NORMALNE POCZUCIE HUMORU!

UMIEJĘTNOŚCI MUZYCZNE...
PRAWDZIWY ZBÓJCERZ MA NIENAWIŚĆ W SERCU, LECZ PIOSENKĘ NA USTACH!
A TO PO CO?
SIEKIERA, MOTYKA, TOPÓR, PIŁA, ZAPUKAJMY DO MIRMIŁA...

ROZPOZNAWANIE WROGÓW...
CIACH!
PLACH!
WYSTARCZY, GRABOSZ...

A TAKŻE...
CZY TERAZ DEMONSTRUJEMY ZDOLNOŚCI KULINARNE?
E, PRZY TRYBIE ŻYCIA W KONNEJ TO WSZYSTKO PRYSZCZ!
NIE. SPRAWDZAMY, JAK WYWIĄZUJECIE SIĘ Z KAR. TE SĄ NIEUNIKNIONE...

KAPRAL SUMIENNIE ELIMINOWAŁ REKRUTÓW...
BUUUU!!! CO JA W DOMU POWIEM?

...BĄDŹ CI ODCHODZILI SAMI...
CORAZ NAS MNIEJ...
WAŻNE, ŻEBY DOTRWAĆ DO NADEJŚCIA KAPTURA...

EJ! BEZ GADEK! TERAZ POKAŻCIE, JAK IDZIE WAM RABOWANIE!

KAMIGNAT? MAM SZCZĘŚCIE...

ALBO I NIE!

WITAM! ZBÓJ KAMIGNAT! CHCIAŁBY PAN WESPRZEĆ MOJĄ AKCJĘ CHARYTATYWNĄ? MAMY CERTYFIKAT...
CZEKAJ... NIE TRZĘŚ... PSYT!

TO JA, KAJKO! POSŁUCHAJ...
KAJKO?

LELUM POLELUM, A TO CI NIESPODZIANKA! JAK MINĘŁA PODRÓŻ? ZAPUŚCIŁEŚ WĄSY?
POSŁUCHAJ!

CO TAM SIĘ DZIEJE? NIE POWINNO TO TRWAĆ TAK DŁUGO!
PROSZĘ DAĆ KOLEDZE CHWILĘ! ZBÓJKO TO BANDZIOR BARDZIEJ PSYCHOLOGICZNY...

PAC!

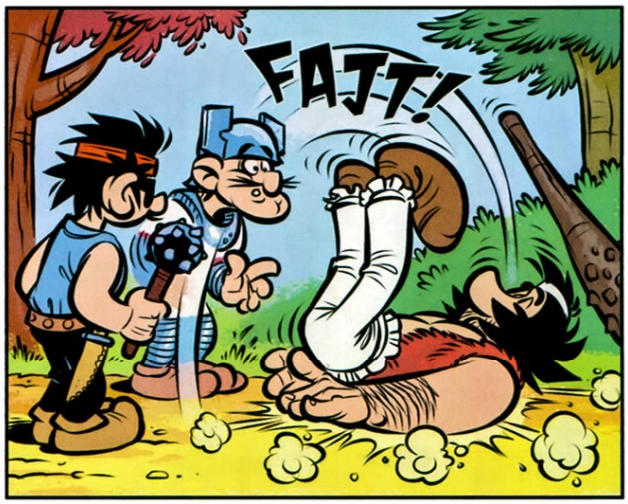
FAJT!

CZY WSZYSTKO ZROBIŁEM DOBRZE?
TA-TAK, TAK! MACIE U MNIE PLUSIK...
NIECH NIKT MI NIE WYPOMINA, ŻE TYLKO BIORĘ, A SAM NIGDY NIC NIE DAJĘ...

TYMCZASEM DO WAROWNI ZAWITAŁ DŁUGO OCZEKIWANY GOŚĆ...
CZARNY KAPTUR! PRZYBYŁEŚ ZNÓW HANDLOWAĆ SKRADZIONYMI DOBRAMI?
CO INNEGO MNIE DZIŚ SPROWADZA, DROGI HEGEMONIE!

WŁAŚNIE GROMADZĘ NOWE SIŁY. SZPIEDZY DONIEŚLI, ŻE DWÓCH NAJLEPSZYCH WOJÓW Z MIRMIŁOWA ODESZŁO, WIĘC TO IDEALNA OKAZJA, ŻEBY ZAATAKOWAĆ!
JA TEŻ NIEDAWNO POZBYŁEM SIĘ DWÓCH, CO DEPTALI MI PO PIĘTACH!
LATA TEMU PRZYSIĄGŁEM ZEMSTĘ NA PEWNYM KSIĘCIU. ABY JEJ DOKONAĆ, PRÓBOWAŁEM POZBYĆ SIĘ JEGO CÓRKI...
NIESPODZIEWANIE ONA DAŁA UROCZYSTE SŁOWO, ŻE TEN, KTO SKŁONI JĄ DO PŁACZU, ZOSTANIE JEJ MĘŻEM! WYDAŁO MI SIĘ TO ZNACZNIE LEPSZĄ ZEMSTĄ NA WROGU...
NIESTETY KŁOPOT W TYM, ŻE NIE PRZESTAJE SIĘ ŚMIAĆ, A...
JUŻ ROZUMIEM! CHCESZ MOJEJ EKSPERTYZY... CHODŹ ZA MNĄ!
JAK WIESZ, URZĄDZIŁEM W MOJEJ WAROWNI NAJNOWOCZEŚNIEJSZĄ SALĘ TORTUR...
SPRZĘCIK Z GWARANCJĄ NA BUDZENIE TRWOGI! ISTNE WYCISKACZE ŁEZ!
CHA, CHA! JUŻ SIĘ BOJĘ!
DODATKOWO NASZ SIŁACZ SKOŃCZYŁ WARSZTATY DLA OPRAWCÓW! DOSTAŁ WYRÓŻNIENIE ZA SADYZM!
E TAM...
IMPONUJĄCE!
ZASTOSUJ NA NIEJ NAJSTRASZLIWSZE, CZEGO CIĘ UCZONO. A MY Z KAPTUREM USTALIMY, JAK PODZIELIMY SIĘ JEGO NOWYMI ZIEMIAMI...
NATURALNIE... „PODZIELIMY"...
TROCHĘ PÓŹNIEJ...
I JAK CI IDZIE, SIŁACZU?
PLAC!
NO CO? TO NAJSTRASZLIWSZE, CZEGO NAS UCZONO...
CHA! CHA! CHA! CHA! CHA! CHA!

TYMCZASEM ELIMINACJE NA ZBÓJCERZY DOBIEGAŁY KOŃCA...
KAZALI NAM WŁOŻYĆ TE MUNDURY! GRUBO SIĘ W TYM CZUJĘ...
CIII!
BACZNOŚĆ!

MAM DOBRE WIEŚCI! JAKO JEDYNI PRZESZLIŚCIE DO OSTATNIEGO ETAPU!
NIESTETY MIELIŚMY CIĘCIA W BUDŻECIE I MOŻEMY POZWOLIĆ SOBIE TYLKO NA JEDNEGO Z WAS.

ZA MNĄ!

CHE, CHE!
BĘDZIE UBAW!

ROZSTRZYGNIEMY TO NAJSTARSZYM ZBÓJCERSKIM ZWYCZAJEM: WALKĄ NA ŚMIERĆ I ŻYCIE! ZWYCIĘZCA ZOSTANIE PRZYJĘTY! POWODZENIA!

DENAR NA MAŁEGO!
NA PLASTERKI!
CO TERAZ, KAJKO?
NIE... NIE WIEM!

GONG!

STARAJMY SIĘ NIE ZRANIĆ!

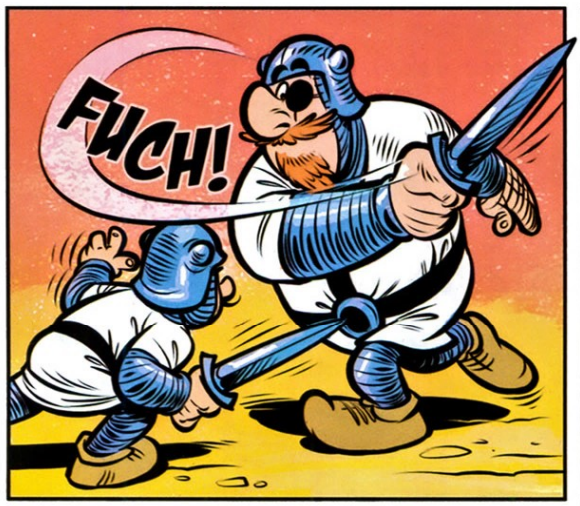
FUCH!

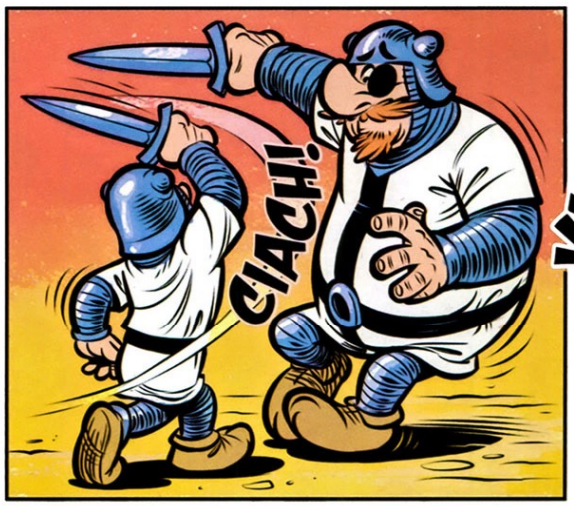
CIACH!

KLANG!

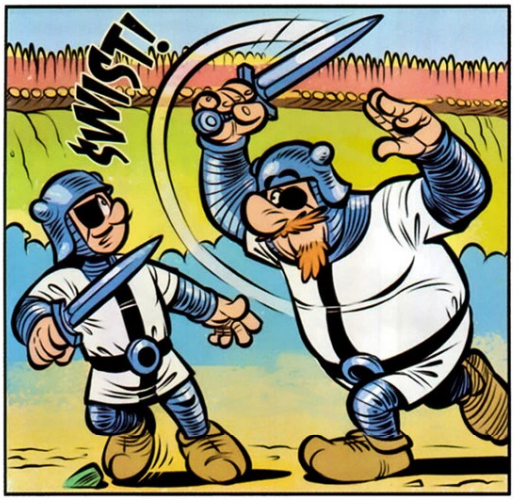
ŚWIST!

SIUP!
POK!

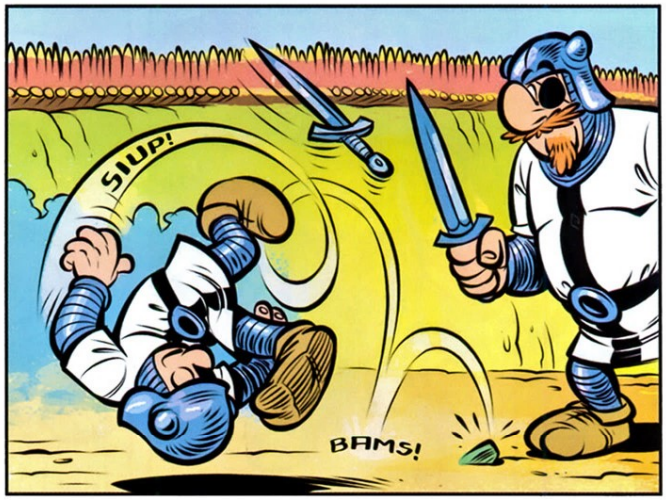
SIUP!
BAMS!

BIJ! BIJ! BIJ! BIJ!

BIJ! BIJ! BIJ!
A CO TO ZA WRZASKI?

BIJ! BIJ! BIJ! BIJ!

NIE! NIE SKRZYWDZĘ PRZYJACIELA!

MINUSIK! ZBÓJKO DOSTAJE POSADĘ!

CO?! PROTESTUJĘ!!!

TAM DO KATA! ZBÓJKO I GRABOSZ TO... BRAĆ ICH!!!

MIMO WSZYSTKO DZIĘKUJĘ ZA POSTAWĘ. ZNAJDŹMY SALWĘ I UCIEKAJMY...
MYŚLISZ, ŻE KAPTUR JUŻ TU JEST?

BACH!

PAN SIERŻANT?
DO CZORTA! MYŚLAŁEM, ŻE W GÓRACH POZBYŁEM SIĘ WAS NA DOBRE!

JUŻ SIĘ NAPATRZYLIŚMY NA TĘ ZDRADZIECKĄ GĘBĘ!
FTOP!

BAM!
TERAZ WSZYSTKO ROZUMIEM! JAKO SIERŻANT ZARZĄDZAŁ ARCHIWAMI I ZANIŻAŁ UCZYNKI KAPTURA, ABY SIĘ NIM NIE ZAJMOWALI!
TO ON PODESŁAŁ LIST Z OKUPEM, A CIEBIE CHCIAŁ WCIELIĆ DO KONNEJ, ŻEBY NAS ROZŁĄCZYĆ...
SZELMA! A CO Z SALWĄ?

MOŻE TRZYMAJĄ JĄ TUTAJ...
LOCHO-BAWIALNIA

JEST! NIE BÓJ SIĘ!
ZARAZ CIĘ ODKNEBLU...

W SUMIE TO ZŁY POMYSŁ!
PODZIĘKUJESZ NAM PÓŹNIEJ!

TĘDY! ZAPARKOWAŁEM NASZE KONIE NA PLACU!

ACH! NICI Z RANDKI!

HIH!

WODZU! ZOBACZ!
ZA NIMI! OKRYLI HAŃBĄ ZBÓJCERSKIE MUNDURY!

NAGRODA ZA GŁOWY NASZYCH NAJGORSZYCH WROGÓW?! WSADZENIE ICH DO KRÓLEWSKIEGO LOCHU BĘDZIE ROZKOSZNĄ ZEMSTĄ!

JAK MIŁO CHOĆ RAZ BYĆ PO STRONIE PRAWA!

KAMIGNAT! ON NAM POMOŻE...

FAJT!

WSTAWAJ, CYMBALE! ŚCIGAJĄ NAS!
NIE PRZETŁUMACZYSZ MU! LEPIEJ JEDŹMY DO GRODU!

NIKT MI NIE ZARZUCI, ŻE GDY GRAM MARTWEGO, NIE WKŁADAM W TO CAŁEGO SERCA...

TYMCZASEM W MIRMIŁOWIE...
KAJKO I KOKOSZ DŁUGO NIE WRACAJĄ. MOŻE URAZIŁEŚ ICH, ZA CZĘSTO OBCIĄŻAJĄC MISJAMI, I ZMIENILI FACH?
E, BEZ PRZESADY...

PRZEPRASZAM, KASZTELANIE. SZUKAMY DWÓCH OPRYCHÓW. NIE WIDZIAŁEŚ ICH MOŻE?

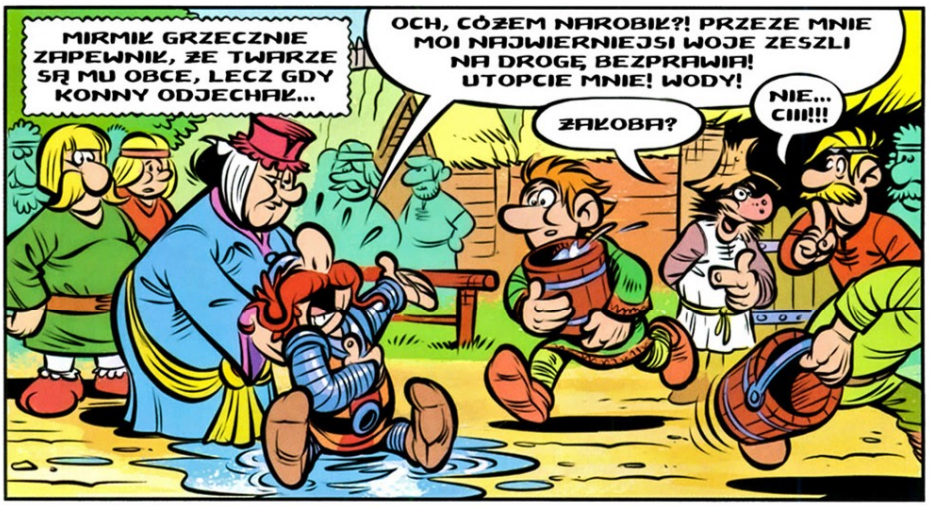
MIRMIŁ GRZECZNIE ZAPEWNIŁ, ŻE TWARZE SĄ MU OBCE, LECZ GDY KONNY ODJECHAŁ...
OCH, CÓŻEM NAROBIŁ?! PRZEZE MNIE MOI NAJWIERNIEJSI WOJE ZESZLI NA DROGĘ BEZPRAWIA! UTOPCIE MNIE! WODY!
ŻAŁOBA?
NIE... CIII!!!

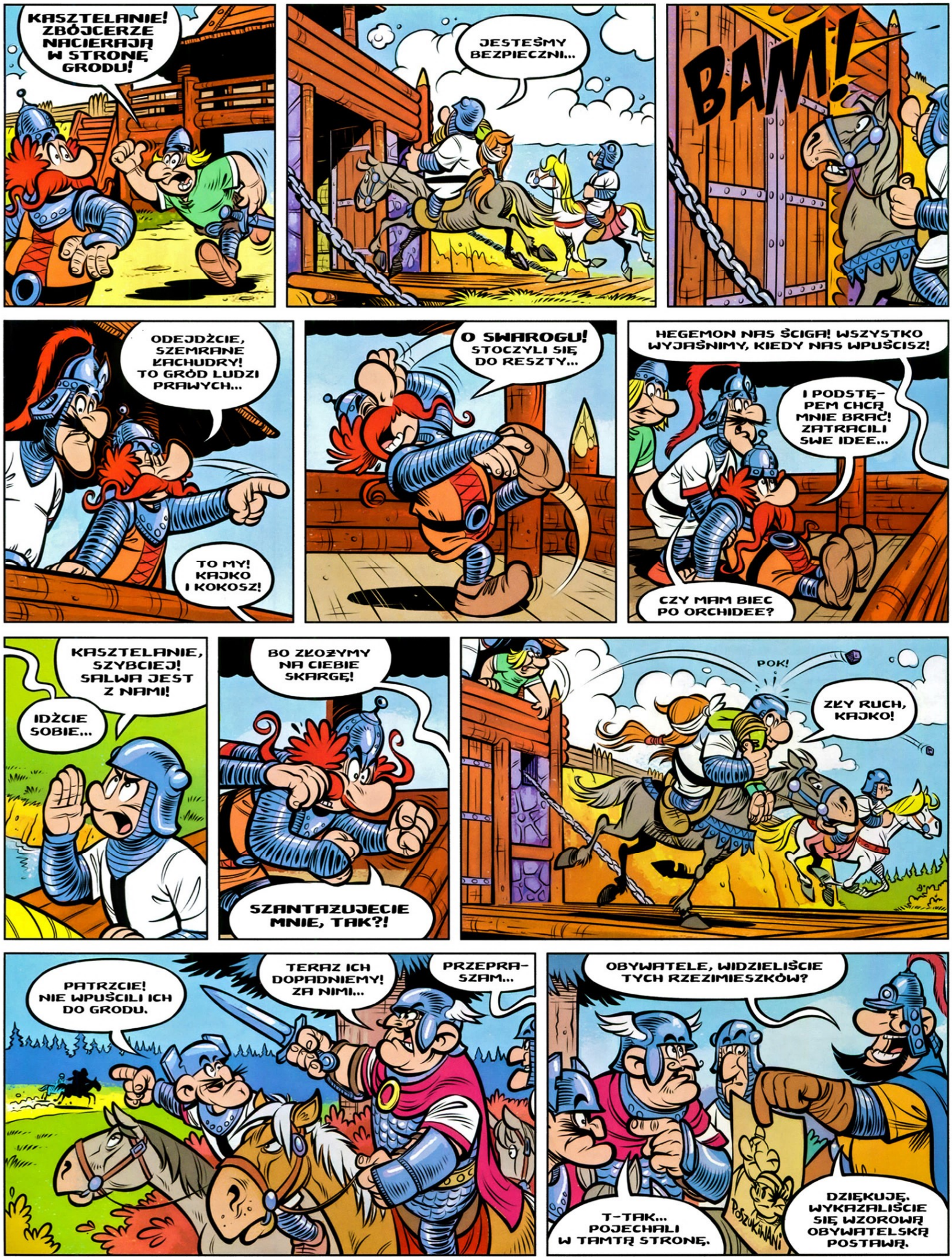
KASZTELANIE! ZBÓJCERZE NACIERAJĄ W STRONĘ GRODU!
JESTEŚMY BEZPIECZNI...
BAM!
ODEJDŹCIE, SZEMRANE KACHUDRY! TO GRÓD LUDZI PRAWYCH...
TO MY! KAJKO I KOKOSZ!
O SWAROGU! STOCZYLI SIĘ DO RESZTY...
HEGEMON NAS ŚCIGA! WSZYSTKO WYJAŚNIMY, KIEDY NAS WPUŚCISZ!
I PODSTĘPEM CHCĄ MNIE BRAĆ! ZATRACILI SWE IDEE...
CZY MAM BIEC PO ORCHIDEE?
KASZTELANIE, SZYBCIEJ! SALWA JEST Z NAMI!
IDŹCIE SOBIE...
BO ZŁOŻYMY NA CIEBIE SKARGĘ!
SZANTAŻUJECIE MNIE, TAK?!
POK!
ZŁY RUCH, KAJKO!
PATRZCIE! NIE WPUŚCILI ICH DO GRODU.
TERAZ ICH DOPADNIEMY! ZA NIMI...
PRZEPRASZAM...
OBYWATELE, WIDZIELIŚCIE TYCH RZEZIMIESZKÓW?
T-TAK... POJECHALI W TAMTĄ STRONĘ.
DZIĘKUJĘ. WYKAZALIŚCIE SIĘ WZOROWĄ OBYWATELSKĄ POSTAWĄ.

MAM DOSYĆ UPOKORZEŃ JAK NA JEDEN DZIEŃ. WRACAMY DO WAROWNI...

POJEDZIEMY DO JAGI! MOŻE ONA COŚ...

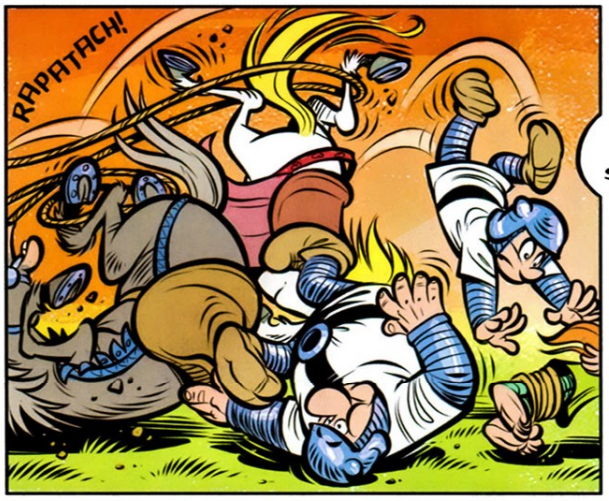
RAPATACH!

NIEZWYKŁA ZABAWKA, NIEPRAWDAŻ?
KAPTUR MA ŁUK SAMOCEL!

NIEGODZIWCZE! CZEGO CHCESZ OD SALWY?
PRZEZ LATA BYŁEM GŁÓWNYM ZBROJNYM SKĄPMIKA.
BAWIŁEM SIĘ ŚWIETNIE, BUDZĄC LĘK U WIEŚNIAKÓW I ZABIERAJĄC IM, CO CHCIAŁEM!

GDY SKĄPMIK TO ODKRYŁ, PRZEGNAŁ MNIE. JEŚLI SPRAWIĘ, ŻE ONA ZAPŁACZE, ZOSTANIE MOJĄ ŻONĄ I PRZEJMĘ ZIEMIE JEJ OJCA! ZEMSTA DOSKONAŁA!

SZKODA! ZDĄŻYŁEM POLUBIĆ KARIERĘ POSPOLITEGO PRZESTĘPCY. Z ŁUKIEM SAMOCELEM BYŁBYM NIEPOWSTRZYMANY!

NIESTETY, WY ZNACIE MOJĄ TWARZ, A TO PROBLEM... CZAS SIĘ ŻEGNAĆ: CEL-PAL...
PLĄG!

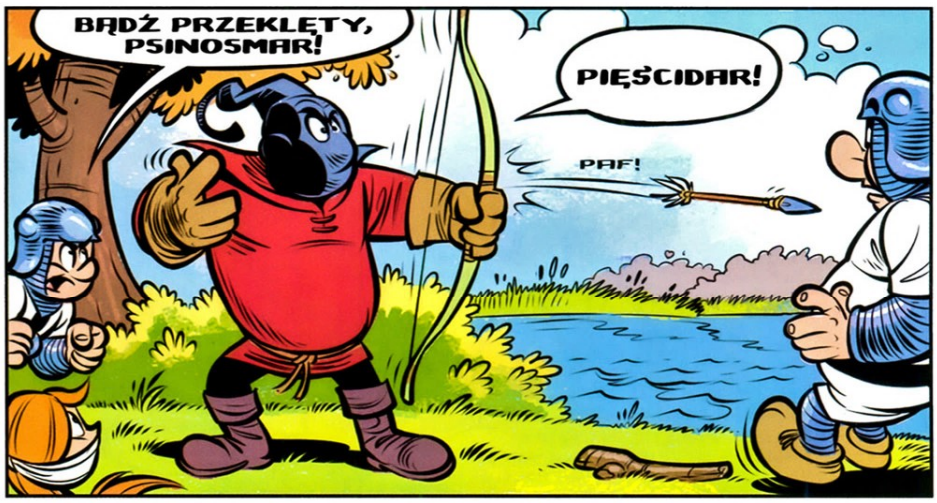
BĄDŹ PRZEKLĘTY, PSINOSMAR!
PIĘŚCIDAR!
PAF!

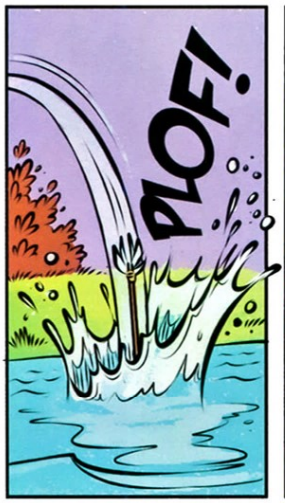
PLOF!

NARESZCIE WAS MAMY!
JESTEŚCIE...
SPOKOJNIE... PRAWDZIWY WINNY ZARAZ TU BĘDZIE!

PIĘŚCIDAR?

WIDZĘ, ŻE MÓJ ŁUK SPRAWDZA SIĘ CELUJĄCO!
CIOTKA JAGA?

ŚMIAŁO, SALWO! TERAZ MOŻESZ SIĘ NA NIM WYŻYĆ...
CHA, CHA, CHA!
SPOTKAŁAM W LESIE KONNYCH, GDY WYPYTYWALI O WAS. ZAPEWNIAŁAM ICH, ŻE TO MUSI BYĆ POMYŁKA!
TAK, TYLKO...

SALWA MUSI ZAPŁAKAĆ DO ZACHODU SŁOŃCA... JUŻ CHYBA ZA PÓŹNO.
NIE PORZUCAJ NADZIEI. DOKONALIŚCIE WIELE DOBRYCH UCZYNKÓW. TO SIĘ ZWRÓCI.

O, BYM ZAPOMNIAŁ.

SALWO, TO PREZENT OD TWOICH PODDANYCH. PRZEZ LATA TRZYMALI GO W TAJEMNICY, ABY WRĘCZYĆ CI GO DZISIAJ...
JEJ, JAK MIŁO!

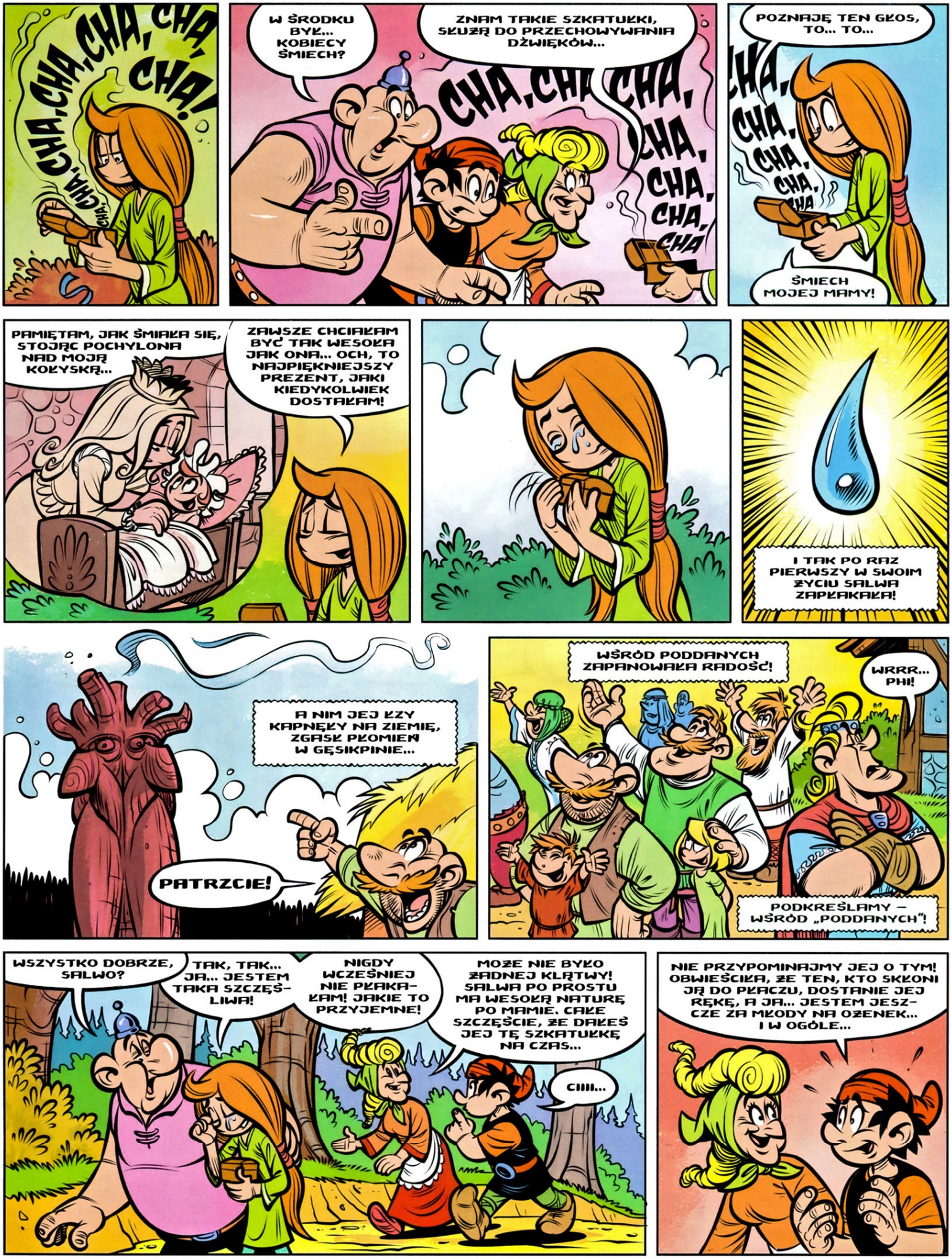
CHA, CHA, CHA, CHA!
W ŚRODKU BYŁ... KOBIECY ŚMIECH?
ZNAM TAKIE SZKATUŁKI, SŁUŻĄ DO PRZECHOWYWANIA DŹWIĘKÓW...
CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA
POZNAJĘ TEN GŁOS, TO... TO...
CHA, CHA, CHA, CHA, CHA
ŚMIECH MOJEJ MAMY!
PAMIĘTAM, JAK ŚMIAŁA SIĘ, STOJĄC POCHYLONA NAD MOJĄ KOŁYSKĄ...
ZAWSZE CHCIAŁAM BYĆ TAK WESOŁA JAK ONA... OCH, TO NAJPIĘKNIEJSZY PREZENT, JAKI KIEDYKOLWIEK DOSTAŁAM!
I TAK PO RAZ PIERWSZY W SWOIM ŻYCIU SALWA ZAPŁAKAŁA!
A NIM JEJ ŁZY KAPNĘŁY NA ZIEMIĘ, ZGASŁ PŁOMIEŃ W GĘSIKPINIE...
PATRZCIE!
WŚRÓD PODDANYCH ZAPANOWAŁA RADOŚĆ!
WRRR... PHI!
PODKREŚLAMY – WŚRÓD „PODDANYCH"!
WSZYSTKO DOBRZE, SALWO?
TAK, TAK... JA... JESTEM TAKA SZCZĘŚLIWA!
NIGDY WCZEŚNIEJ NIE PŁAKAŁAM! JAKIE TO PRZYJEMNE!
MOŻE NIE BYŁO ŻADNEJ KLĄTWY! SALWA PO PROSTU MA WESOŁĄ NATURĘ PO MAMIE. CAŁE SZCZĘŚCIE, ŻE DAŁEŚ JEJ TĘ SZKATUŁKĘ NA CZAS...
CIIII...
NIE PRZYPOMINAJMY JEJ O TYM! OBWIEŚCIŁA, ŻE TEN, KTO SKŁONI JĄ DO PŁACZU, DOSTANIE JEJ RĘKĘ, A JA... JESTEM JESZCZE ZA MŁODY NA OŻENEK... I W OGÓLE...

GDY NASZA OPOWIEŚĆ DOBIEGA KOŃCA, PRZYJACIELE WRÓCILI DO MIRMIŁOWA, ABY UCZCIĆ KOLEJNĄ WESOŁĄ PRZYGODĘ...

NIGDY NIE PRZESTAŁEM W WAS WIERZYĆ!

NA CZEŚĆ KAJKA I KOKOSZA...

HIP, HIP HURRA!!!

A POZA TYM JAK CI MINĘŁA PODRÓŻ?

OCH, CHI, CHI... UŚMIEJESZ SIĘ...

OTO ODZNAKI ZA ZASŁUGI! KAJKO, I TY TERAZ JESTEŚ HONOROWYM KONNYM!

DZIĘKUJEMY. WZRUSZENIE ODJĘŁO NAM MOWĘ, ALE...

CZY ZA ZASŁUGI MOGĘ OFICJALNIE WYSTĄPIĆ Z KONNEJ? JEŚLI TO NIE KŁOPOT...

NIECH BĘDZIE! POSTERUNKOWY KOKOSZ, ZWALNIAMY CIĘ ZE SŁUŻBY! DOŻYWOTNIO!

WIESZ, KAJKO, WYCIĄGNĄŁEM Z TEGO LEKCJĘ!

DOPRAWDY?

OTÓŻ TO! KONIEC Z NARZEKANIEM! OD DZIŚ BĘDĘ SZCZĘŚLIWY, ŻE JESTEM ZWYKŁYM WOJEM!

MIRMIŁKU! NIE DAWAJ JEJ WINA!

DOBRZE, ŻE KONNEJ JUŻ NIE MA, BO MOGĘ OPOWIEDZIEĆ PEWIEN DOWCIP...

OJ TAM, OJ TAM...

CHI, CHI...

DLACZEGO KOMENDANT Z KONNEJ IDZIE NA WYBORY? ...ABY DAĆ MANDAT!

CHE, CHE...

CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA, CHA!

NIE KAPUJĘ...

KONIEC

Albumy serii

KAJKO i KOKOSZ

NA WCZASACH

ZAMACH NA MILUSIA

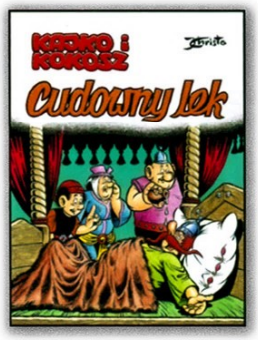

CUDOWNY LEK

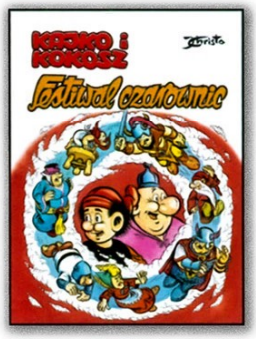

FESTIWAL CZAROWNIC

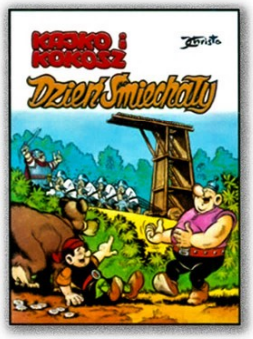

DZIEŃ ŚMIECHAŁY

SZKOŁA LATANIA

WIELKI TURNIEJ

W KRAINIE BOROSTWORÓW

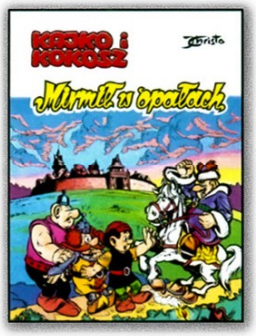

MIRMIŁ W OPAŁACH

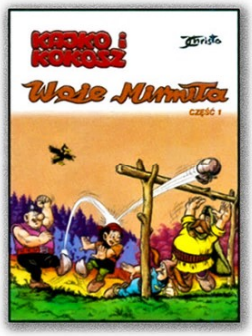

WOJE MIRMIŁA 1

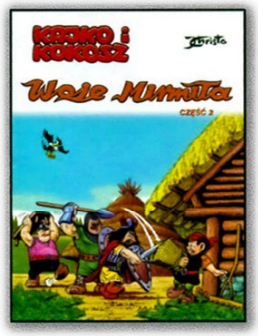

WOJE MIRMIŁA 2

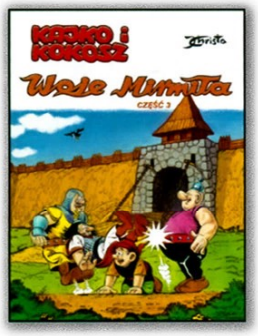

WOJE MIRMIŁA 3

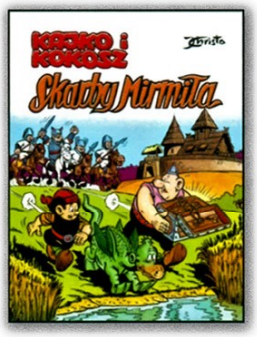

SKARBY MIRMIŁA

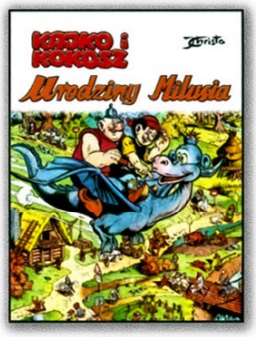

URODZINY MILUSIA

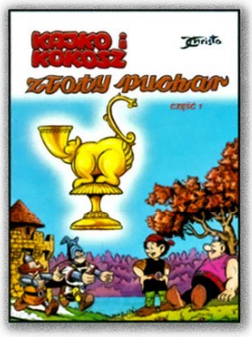

ZŁOTY PUCHAR 1

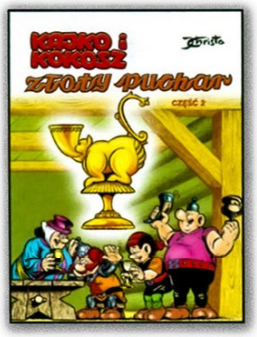

ZŁOTY PUCHAR 2

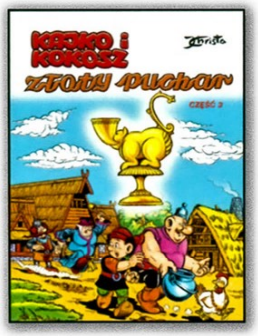

ZŁOTY PUCHAR 3

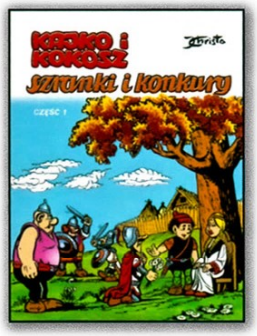

SZRANKI I KONKURY 1

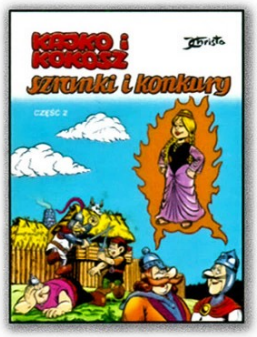

SZRANKI I KONKURY 2

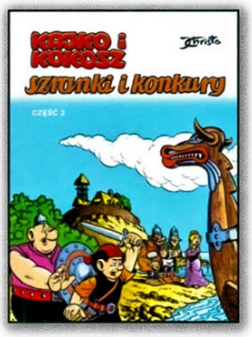

SZRANKI I KONKURY 3

EGMONT.pl

www.swiatkomiksu.pl

POLECAMY

KAJKO i KOKOSZ NOWE PRZYGODY

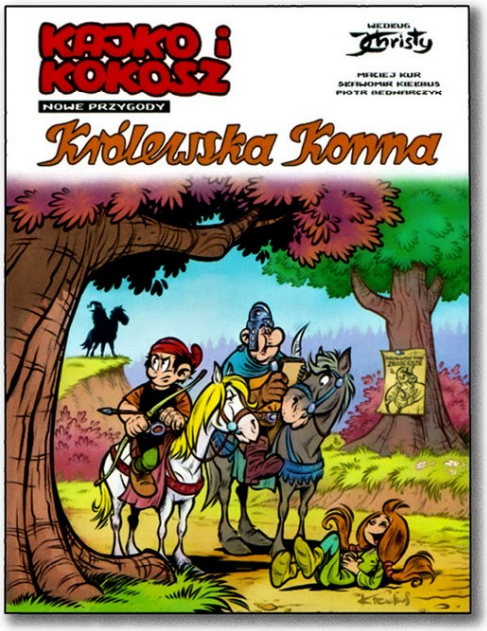

POLECAMY TAKŻE

KAJTEK i KOKO W KOSMOSIE

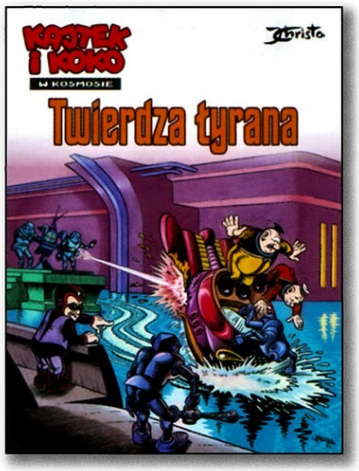

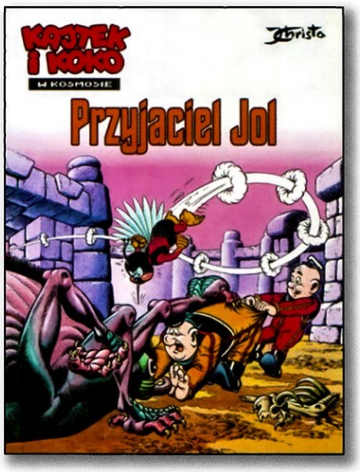

PREMIERA – SIERPIEŃ 2019

EGMONT.pl

www.swiatkomiksu.pl

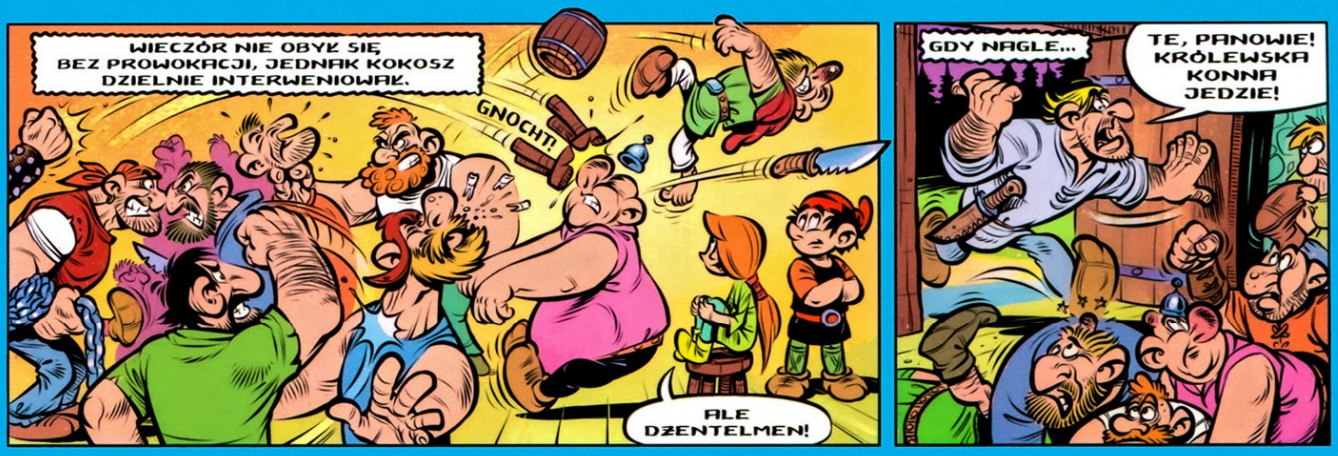

KAJKO i KOKOSZ
NOWE PRZYGODY

Kajko i Kokosz Janusza Christy to jedna z najpopularniejszych polskich serii komiksowych. Kolejne pokolenia czytelników zachwycają się przygodami dwóch dzielnych słowiańskich wojów. Pełna kolorowa edycja oryginalnego cyklu składa się z dwudziestu tomów. Kontynuacji kultowej serii podjęli się – w swoim stylu, ale z wielkim szacunkiem dla ducha oryginału – znani polscy scenarzyści i rysowniy: Maciej Kur, Sławomir Kiełbus i Piotr Bednarczyk. *Królewska Konna* to pierwszy, pełnometrażowy album prezentujący dalsze perypetie bohaterów Mirmiłowa.

Kajko i Kokosz muszą eskortować do domu księżniczkę Salwę, której życie znalazło się w niebezpieczeństwie. Jednak Kokosz niespodziewanie porzuca służbę woja i wstępuje do Królewskie Straży Konnej – elitarnej jednostki tropiącej najbardziej niebezpiecznych przestępców! Jak Kajko poradzi sobie bez przyjaciela i jakie tajemnice związane są z księżniczką Salwą?

Czytelnicy znajdą w nowych przygodach Kajka i Kokosza wszystko to, za co kochali oryginalną serię – awantury, czary, bijatyki, humor sytuacyjny i słowny.

EGMONT.pl
KLUB ŚWIATA KOMIKSU
www.swiatkomiksu.pl

100 LAT POLSKIEGO KOMIKSU

Cena: 24,99 zł
ISBN 978-83-281-3560-4
9 788328 135604